№ 175. PONIEDZIAŁEK 3. SIERPNIA 1874. Rok 64.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 26. lipca b. r. nadać najłaskawiej woźnemu Przemyskiego sądu obwodowego Antoniemu Sklence z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego przeszło 44 letniej wiernej, gorliwej i uczciwej, wojskowej i cywilnej służby państwowej srebrny krzyż zasługi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 3. sierpnia.*

Jego Cesarska Mość Ferdynand przeznaczyć raczył najłaskawiej na przebudowanie gr. kat. cerkwi w Hanowcach (w Złoczowskim) 200 zła. a na restauracyę rz. kat. kościoła w Podkamieniu 300 zła. a. w.

Obecny stan uniwersytetu wiedeńskiego zaczyna niepokoić tamtejszą prasę. Z końcem ostatniego półrocza opuścili katedry dwaj bardzo znakomici profesorowie dr. Ludwik Arndts i dr. Jan Vahlen. W trzech ostatnich latach uniwersytet wiedeński stracił cały szereg znakomitych profesorów, na których świetne wykłady zjeżdżała się tłumnie młodzież zagraniczna. Nawet z Ameryki spieszyli kandydaci lekarscy do Wiednia, ażeby korzystać z wykładów dr. Rokitańskiego, dr. Hyrtla, dr. Skody i dr. Oppolzera. Obok wydziału medycznego najwięcej ucierpiał wydział prawniczy, któremu ubyły tak znakomite siły naukowe jak dr. Arndts, dr. Ihering, dr. Glaser i dr. Unger. Takich strat niepodobna powetować na zawołanie, bo w takim razie trzebaby chyba wszystkim uniwersytetom niemieckim zrobić silną a skuteczną konkurencyę. Zresztą nawet najkorzystniejsze warunki materyalne nie zawsze odnoszą skutek zamierzony, bo starsi profesorowie niechętnie opuszczają zakłady, w których spędzili znaczny okres swojego zawodu naukowego i profesorskiego. Nie wynika ztąd jednakże, że uniwersytet wiedeński zagrożony jest na prawdę utratą dotychczasowej sławy i powolnym upadkiem. Prasa wiedeńska widocznie pozwala sobie rozprawiać o tej sprawie z tendencyjną przesadą, ażeby zaalarmowana opinia publiczna swoim naciskiem skłoniła rząd do pozyskania znakomitych sił naukowych, chociażby przytem skarb państwa miał być wystawiony na wielkie ciężary. Stan uniwersytetu wiedeńskiego nie jest wcale tak smutnym, ażeby wymagał nadzwyczajnych środków zaradczych. Może on zawsze iść w zawody z pierwszorzędnemi uniwersytetami zagranicy, bo młode ale świetne siły naukowe, jakie posiada w gronie swoich profesorów, utrzymają tradycye ustępujących mistrzów a z czasem godnie ich zastąpią.

W Węgrzech wzrasta otucha z każdym dniem, bo zbiór postępuje naprzód bardzo pomyślnie a jeden rok urodzajny może tam powetować jeżeli nie zupełnie to przynajmniej w znacznej części klęski lat ubiegłych. Minister skarbu Ghyczy może o sobie powiedzieć, że objął tekę pod bardzo szczęśliwą gwiazdą. Jego poprzednik Kerkapoiyi pewnie nie mógł być posądzony ani o brak patryotyzmu ani o brak talentu a mimo to na schyłku swojej karyery doczekał się tylko samych najprzykrzejszych zawodów. Duma węgierska stała jeszcze wówczas u szczytu a Węgrzy mniemali, że mogą najśmielsze wykonywać plany bez obawy o brak środków materyalnych. Tymczasem skarb państwa wypróżniał się szybko i znacznie a dochody wpływały bardzo skąpo, bo ludność dotknięta klęskami elementarnemi a nadto z natury wcale nie skłonna do punktualnego płacenia podatków nie czyniła zadość obowiązkom obywatelskim. Od chwili gdy minister Ghyczy stanął na czele zarządu skarbowego, wszystko zmieniło się na jego korzyść. Węgrzy nauczeni smutnem doświadczeniem wyrzekli się daleko idących planów, pogodzili się z potrzebą zaniechania niejednego już stanowczo powziętego pomysłu i wzięli sobie na prawdę do serca hasło oszczędności. Obecnie, gdy kraj doczekał się pięknego zbioru, ustąpiła i druga trudność, o którą rozbijały się wszelkie zabiegi i usiłowania Kerkapolyego. Ludność wiejska nie będzie mogła zasłonić swoją niepunktualność w płaceniu podatków brakiem funduszów, bo rząd pewnie nie będzie tak pobłażliwym jak dotąd i użyje energicznych środków przymusowych. Ale będzie to dopiero początek rekouwalescencyi skarbu węgierskiego a sangwinizm Madjarów jest tak skłonny do przesady, że widząc te wskazówki lepszej przyszłości gotów popaść w dawne błędy. Dziennikarstwo ma teraz bardzo trudne zadanie, od którego niemało zawisło dzieło reformy skarbowej. Powinno bowiem dodawać otuchy krajowi ale w ten sposób, ażeby ona nie odżywiła poskromionej ostatniemi wypadkami zarozumiałości i mrzonek o niewyczerpanym zasobie sił węgierskich. Minister Ghyczy postępuje pod tym względem bardzo zręcznie, bo dla wywołania chwilowych oklasków nie podnosi wszystkich pomyślnych objawów i raczej o pessymizm może być posądzony.

Książęta Orleańscy tak się usunęli z widowni publicznej, że gdyby nie ustalona tradycya orleańskiej polityki, możnaby ich posądzić o zupełne zobojętnienie na losy Francyi. Ale książęta ci są właśnie wtedy najniebezpieczniejsi dla dzisiejszej republiki, gdy o nich najmniej mówią. Ta obojętność chwilowa jest tylko maską, która może spaść na zawołanie i odsłonić całą sieć zręcznie i skrycie nawiązanych planów i projektów. Ks. Aumale dziś może więcej, niż kiedykolwiek liczy na to, że będzie niezadługo następcą marszałka Mac-Mahona. Powiernicy jego mniemają, iż przewrót taki nastąpi niezawodnie, skoro dzisiejszy prezydent raz tylko w trudnem położeniu zachwieje się i wystawi na szwank sławę swojej lojalności albo determinacyi wojskowej. Według ich zdania zmiana taka dokona się niezadługo w sposób całkiem spokojny i podobny do upadku Thiersa dn. 24. maja 1873. Dotąd nie widzimy pewniejszej podstawy, na której mogłyby się oprzeć te różowe nadzieje komendanta korpusu w Besançon. To pewna jednakże, że postępowanie Orleanistów w Zgromadzeniu narodowem zakrawało w ostatnich czasach na rozmyślne wikłanie sytuacyi. Na szczęście przesilenia parlamentarne spowszedniały już bardzo w Wersalu i nie mogły obecnie przejąć wszystkich takim popłochem jak w maju ubiegłego roku. Zresztą marszałek Mac-Mahon, jak gdyby ostrzeżony o planach orleańskich, umiał zażegnać burzę i rozwikłać nagromadzone trudności w ten sposób, że obecnie przynajmniej na kilka miesięcy stan dzisiejszy jest zapewniony.

Republikanie francuzcy odstąpili od zamiaru interpelowania ks. Decazes w sprawie stosunku do Karlistów, a powodem tego ustępstwa jest obawa, ażeby rządowe organa nie zarzuciły interpelantom forytowania planów pruskich. Myśl interpelacyi była tak nieszczęśliwą i niepatryotyczną, że zarzut taki byłby najsprawiedliwszym. Rząd francuzki odpiera ustawicznie insynuacye dzienników niemieckich i wykazuje urzędownie, że strzeże pilnie granicy hiszpańskiej, a mimo to zarzuty nie ucichły zupełnie. Z całem sercem zadowoleniem prasa nieprzyjaźna Francyi zarzuciłaby rządowi kłamstwo, gdyby jego zapewnienia zakwestyonowano nawet w Zgromadzeniu narodowem!

Nie bez ważnego powodu zwleka rząd włoski tak długo rozpisanie nowych wyborów do parlamentu. Dzisiejsze usposobienie wyborców, nie wróży dobrego wyniku blizkim wyborom. Prawica nie potrafiła

---

## Teatr letni we Lwowie w r. 1796.

I.

Na wcale szczęśliwą myśl wpadła dyrekcya naszego teatru, urządzając scenę letnią najpierw na Pohulance, teraz zaś stale w ogrodzie na Strzelnicy. W najskwarniejszej porze lata każdy chłodny wieczór dla zapalonego nawet teatromana więcej ma powabu niż sala teatralna z swem dusznem powietrzem i z swemi płomieniami gazowemi, ziejącemi tchnieniem ludzkiem i gorącem. Miasto wyludnione; kto mógł uciekł od kurzu i rozpalonego bruku ulic, a ci, co zostali, spieszą z pierwszym wystygającym od dziennego skwaru wietrzykiem wieczornym pod chłodny cień drzew ogrodowych, lub na przechadzkę wśród zielonej murawy. Kiedy góra była tak upartą, że nie chciała przyjść do Mahometa, mądry Mahomet dał piękny przykład wyrozumiałości, i poszedł sam do góry. Za tym przykładem poszła nasza Melpomena i opuszczając swą duszną, kamienną świątynię, zstępuje po arkadyjsku na zieleń łąki, pod szumiące liście, nie bojąc się rosy wieczornej... Zamiast gazowych płomyków mrugają z sklepienia gwiazdki, galerye i loże zajęte są przez ptaszki polne — a publiczność poprzestaje demokratycznie na zielonym parterze.

Znajdziemy może pobłażanie u naszych łaskawych czytelników, jeżli biorąc sobie powód z tej sielskiej, improwizowanej sceny na strzelnicy, poświęcimy tu kilka słów wspomnienia teatrowi letniemu, którym bawił, unosił, zachwycał się Lwów cały przed ośmdziesięciu blizko laty. Twórcą jego był Bogusławski, ów prawdziwy Odysseusz, w którego pakach ciągle rozbijanych i aresztowanych przez nieubłagane pruskie *Zollamty* kryła się cała sztuka dramatyczna, kryła się i czekała lepszych czasów, aż nareszcie istotnie znalazła kąt dostatni i swobodny między swoimi. Były to czasy tułactwa dla Melpomeny polskiej — ale Melpomena ta choć na ciągłej włóczęze, była wówczas przecież wspaniałą panią, wspanialszą, niż dziś może... Na skroni jej była jakaś cudowna przepaska promienna, od której wiało tchnienie pociechy i rzewnej rozkoszy. Z wiernym swym sługą, Bogusławskim, u rydwanu, boginią ta prawdziwą była boginią; gdzie przyszła, niosła społeczeństwu polskiemu wesele i zapomnienie świeżych katastrof, zjawiała się w pełni czarodziejskiego uroku, jak owa poezya w postaci boskiej dziewczyny z obcych i dalekich błoni, jak owa *Mädchen aus der Fremde* niemieckiego poety... I nie dziw, na tych dużych, okurzonych brykach, woził Bogusławski nietylko teatr nasz cały, ale i Penaty rodzinnego słowa, podwójnie ciężkie w czasach świeżych klęsk i nieszczęść...

Ów teatr letni w r. 1796, o którym tu kilka słów rzucimy, jest wspomnieniem historycznem w najpoważniejszem tego słowa znaczeniu. Przyszły historyk sztuki dramatycznej, literatury, obyczajowości polskiej, nie będzie mógł pominąć Bogusławskiego i jego sceny, a w dziejach naszego miasta cztery lata działalności tego zasłużonego męża powinny zająć osobną i piękną kartę. Bogusławski w swych *Dziejach teatru narodowego* dokładnie opowiada nam wiele ciekawe koleje swego lwowskiego pobytu; tu znajdujemy także szczegółowy opis tego teatru letniego, w którym po raz pierwszy grano nieśmiertelnych *Krakowiaków i Górali*, i który był w owych czasach niesłychaną nowością i prawdziwą rozkoszą dla Lwowian.

Miejscem, które sobie upatrzył Bogusławski na swój amfiteatr letni, był ogród Jabłonowskich. Tu pod olbrzymią, prastarą grupą drzew, o której tradycyjna wieść chodziła, że szczepił je własną ręką sam król Jan III. wracając z swej zwycięzkiej wyprawy pod Wiedeń, stanąć miał wielki namiot dla sceny. Pomysł Bogusławskiego znalazł bardzo chętne poparcie u bogatych miłośników sztuki i publiczności, a ówczesny gubernator Galicyi hr. Gallenberg, o którym Bogusławski wspomina zawsze z głęboką czcią i wdzięcznością, nazywając go „mężem powszechnie od obudwóch narodów ukochanym, wszelkich nauk i kunsztów lubownikiem“, nie odmówił zacnemu dyrektorowi rządowej opieki i pomocy. Pan Kazimierz Rzewuski, pisarz koronny, który właśnie bawił we Lwowie, pożyczył Bogusławskiemu na budowę kilkanaście tysięcy zło tych — a na domiar szczęścia nawinął się wielce zdolny architekt włoski, Maraino, któremu można było powierzyć wykonanie całego dzieła.

Włoch wywiązał się istotnie jak najchlubniej z zadania — teatr letni w ogrodzie Jabłonowskich był wprawdzie tylko improwizacyą architektoniczną, ale improwizacyą pełną dobrego smaku, poetycznego pomysłu i z łudzącemi pozorami okazałości.

Na jednym z czworoboków, w które podzielony był ówczesny ogród Jabłonowskich, splantowano spadzisty pagórek na trzy coraz wyższe siedzenia, zupełnie na wzór starożytnych amfiteatrów rzymskich. Trzy te podwyższone miejsca przedzielone parantami i pokryte ławkami „tak sztucznie — jak się wyraża sam Bogusławski — wymiarkowane były, że patrząc z dołu, jednym się tylko rzędem coraz wyżej siedzących osób zdawały.“ Samo *proscenium* ozdobione z każdej strony ośmiu kolumnami, z pośród których wznosiły się dwa olbrzymie drzewa, gałęziami w żywy pomost splątane, wyobrażało rozwaliny starożytnej świątyni. Cały obwód amfiteatru otoczony był ścianami drewnianemi, które nie były wyższe nad siedm łokci, ale ozdobione zręcznie i z dobrym smakiem, ujmowały teatr w wdzięczną dekoracyę. Ściany te bowiem wyobrażały ruiny wspaniałego rzymskiego amfiteatru, a pędzel Maraina ozdobił je w łudzący sposób posągami, płaskorzeźbami, złamanemi kolumnami i kapitelami. Cała ta budowa improwizowana obejmowała 65 łokci długości a 45 szerokości, i mieścić w sobie mogła do 3000 widzów. Dzisiejsze teatrzyki letnie są więc szopkami lichemi w obec tak wspaniałego amfiteatru, jaki dla Lwowian zbudował wówczas Bogusławski. Nie dziw też, że już sama budowa tej sceny była wielce ciekawem widowiskiem dla lwowskiej publiczności. Posłuchajmy, jak to zajęcie się robotami opisuje nam sam Bogusławski:

— Mało zapewne znalazło się budowli — są jego słowa — któreby z tak wielkiem pragnieniem oczekiwane, tylu codziennie świadków swego utworzenia miewały. W każdej rannej albo wieczornej porze, niemal wszystkie osoby upodobanie w scenicznej sztuce mające, spieszyły dowiedzieć się o wzroście roboty, i po kilka godzin przypatrywały się onej. Tysiączne zapytania, rady, uwagi, bawiły dobrego Włocha Maraina, który mało po polsku umiejąc, jak mógł wszystkim wszystko tłumaczył. Najwięcej zaostrzyło

wyrobić sobie wielkiej sympatyi w kraju i jeżeli nie straci dużo mandatów, to zawdzięczać będzie tryumf swój tylko rozdwojeniu i nieporadności lewicy, a lewica podzieliwszy się na odrębne frakcye nie zdoła wywołać jednolitego a silnego ruchu wyborczego. Można zatem liczyć na to, że z walki wyborczej wyjdzie zwycięzko cały szereg nowych kandydatów, nie należących ani do jednego, ani do drugiego obozu, a tem samem przedstawiających najlepiej apatyczne usposobienie wyborców. W życiu parlamentarnem zaś takie żywioły neutralne, przechylające się według chwilowych wrażeń i widoków na jednę albo drugą stronę, szkodzą niemało czynnościom parlamentarnym i stanowią zwykle stały zaród przesileń.

Mianowanie hr. Szuwałowa ambasadorem rossyjskim w Londynie chwiało się bardzo długo z dwóch powodów. Hr. Szuwałow był najpierw w tej chwili bardzo potrzebnym w Petersburgu na stanowisku szefa tajnej kancelaryi policyjnej, gdyż społeczeństwo rossyjskie zostało zaniepokojone niedawnemi odkryciami tajnych stowarzyszeń, sprzedaży książek niecenzurowanych i t. p. objawów niezwykłych. Hr. Szuwałow miał powtóre silnego współzawodnika w osobie generała Ignatiewa, którego już dawno głosy dziennikarskie wysyłały na posadę ambasadora w Londynie. Ale łatwiej daleko zastąpić hr. Szuwałowa w Petersburgu, niż generała Ignatiewa w Stambule, gdzie nowy reprezentant Rossyi musiałby długo orjentować się w niesłychanie zawikłanych stosunkach. A obecna pora wymaga na tej posadzie już wprawnego dyplomaty, bo do poznania stosunków przed nadejściem stanowczych wypadków, łatwo może się okazać brak czasu.

# KORESPONDENCYE.

**Wiedeń,** 2. sierpnia.

Ƶ Z urny wyborczej przy powtórnym wyborze w Karłowicach wyszedł patryarcha Prokop Iwaczkowics, metropolita rumuński w Hermanstadzie, były biskup gr. wschodni w Aradzie. Wybór ten — podług zgodnych doniesień — uzyska najprawdopodobniej sankcyę najwyższą. W ten sposób więc skończy się interregnum patryarsze w Karłowicach, gdzie siedziba ta od r. 1869, od śmierci patryarchy Maschierewicza, była opróżnioną. Z kolei teraz zwróci na siebie uwagę wybór metropolity rumuńskiego w miejsce Iwaczkowicsa. Nowo obrany patryarcha Prokop Iwaczkowics włada językiem rumuńskim i serbskim, a pod względem politycznym nie należy podobno właściwie do żadnego obozu. Serbowie niemogąc uzyskać potwierdzenia wyboru Stojkowicza zgodzili się na wybór Rumuńczyka. *Fremdenblatt* mniema, że nowy patryarcha obrany został na podstawie kompromisu między rządowem stronnictwem węgierskiem a stronnictwem narodowo-serbskiem, że atoli stronnictwo starokonserwatywne w Serbii, które wrogiem jest Węgrom i zawsze patrzy się na Wiedeń, osiadło na koszu. Co do nas, nie podzielamy tego zapatrywania. W wyborze Iwaczkowicza upatrujemy raczej kompromis między rządem węgierskim a stronnictwem starokonserwatywnem, a w takim razie stronnictwo pana Mileticsa osiadłoby na koszu. Na teraz oczekiwać wypada potwierdzenia nowego patryarchy i jego pierwszych czynności urzędowych, z których wnosić będzie można o jego zapatrywaniach politycznych.

Prasa tutejsza zaczyna być praktyczną w ocenie stronnictw politycznych. Dotąd Młodo-Czesi posiadali tutaj wszelkie sympatye, a każdy ich krok znajdował pełne uznanie. Przekonawszy się atoli o bezskuteczności ciągłego wojowania frazesami ze strony Młodo-Czechów bez wybitnego programu dodatniego, dzienniki wiedeńskie — z okazyi memoryału Dr. Gregera — zwracają uwagę tej frakcyi, że albo żadnego nie osiągną rezultatu politycznego, albo też muszą mieć odwagę działania konsekwentnego, t. j. odwagę wejścia nietylko do sejmu, ale i do Rady państwa, i popierania narodowej polityki czeskiej w drodze konstytucyjnej i legalnej. Że ta droga jest możebną i skuteczną, dowodzą deputowani młodosłoweńscy, których tutaj nazywają „czterma Ewangelistami“, i którzy wyznając zasady postępowe i narodowe, zawiązali stowarzyszenie polityczne celem propagowania swych zasad i idei czynnej polityki.

*Presse* chłoszcze dziś nielitościwie *Nową Pressę* za jej politykę w sprawie hiszpańskiej. *Nowa Presse* bowiem przemawiała za czynną interwencyą rządu niemieckiego w Hiszpanii, lecz widząc, iż polityka ta nie znajduje naśladowców w prasie europejskiej, nawet w pruskiej, cofnęła się cichaczem i broni interwencyi moralnej.

Sprawa funduszu zapomogowego, który arcybiskup ołomuniecki hr. Fürstenberg miał przeznaczyć na rzecz niższego duchowieństwa, zaczyna już niecierpliwić *Vaterland*. Dzienniki liberalne tyle rozpisały się o tym przedmiocie, iż dziennik wspomniony zapytuje się, ażali nie nadeszła jeszcze chwila, aby poinformować dzienniki kościołowi niewrogie o zamiarze arcybiskupa ołomunieckiego.

Wiele hałasu o nic, możnaby powiedzieć o tutejszej sprawie gazowej. Rada miejska uchwaliła objąć oświetlenie miasta w własny zarząd i zarazem poleciła komisyi finansowej wypracować kosztorys. Nie było zatem trudno przewidzieć, jak długo ta sprawa jeszcze ciągnąć się będzie. Teraz zaś komisya gazowa — ku wielkiemu zgorszeniu publiczności — sama rozwiązała się i wydała na siebie wyrok śmierci, takie bowiem w jej łonie panowało rozbicie. Na 22 członków, 11 nie bywało nigdy na posiedzeniach; czyżby przypadek kierował uchwałami komisyi.? „Zasłużyła ona“ — rzekł jeden z radców — „od dawna na rozwiązanie.“

## PRZEGLĄD POLITYCZNY

**Austrya-Węgry.** *Nowy Fremdenblatt* utrzymuje, iż minister wojny br. Koller, wezwał Izby handlowe do objawienia swego zdania o najlepszym sposobie dostawy mundurów wojskowych.

— Ces. i król. nadzwyczajny poseł i upełnomocniony minister, hr. Emanuel Ludolf, i Namiestnik bar. Felix Pino, złożyli d. 30. z. m. przysięgę w ręce Najjaśniejszego Pana, pierwszy jako tajny radca, drugi jako namiestnik Triestu.

— *Brünner Ztg.* donosi, że polityczne władze Morawy, tudzież reprezentacye miast i miasteczek Morawy zostały wezwane do przedłożenia Namiestnictwu morawskiemu opinii o pożądanych zmianach w sposobie poboru taks kościelnych za funkcye duchowne. W myśl §. 24. ustawy z 7. maja 1874 przysłuża rządowi prawo zmieniania istniejących przepisów o poborze taks kościelnych a ministerstwo wyznań i oświecenia miało — jak donosi *Brünner Ztg.* — zawezwać władze polityczne, ażeby zastanowiły się nad tem, czy zmiana dotychczas obowiązujących przepisów nie byłaby pożądaną.

— Reskrypt monarchy do komisarza królewskiego na kongresie kościelnym w Karłowicach, Zygmunta Hübera, opiewa dosłownie tak:

„My Franciszek Józef I. i t. d Kochany Wierny! Z przedłożenia Naszego węgierskiego Ministra-Prezydenta dowiedzieliśmy się, że stosownie do Waszej relacyi z 16. lipca b. r., reprezentanci zgromadzeni na serbsko-narodowym kongresie kościelnym, wybrali na swem posiedzeniu w d. 16. lipca b. r. biskupa z Budypesztu, Naszego rzeczywistego tajnego Radcę, Arsena Stojkowicza — arcybiskupem — metropolitą w Karłowicach i serbskim Patryarchą.

„Ci sami reprezentanci przedłożyli Nam równocześnie najuniżeńszą prośbę, ażebyśmy zatwierdzili ów wybór, uregulowali dotacyę arcybiskupią na rzecz wybranego Arcybiskupa i aż do ustanowienia nowej normy przy wyborach biskupów, obsadzenie obecnie opróżnionych posad biskupich pozostawili w zawieszeniu.

„Na przedstawienie Naszego węgierskiego Ministra-Prezydenta, przedłożone w porozumieniu z Naszym węgierskim ministrem wyznań i oświecenia tudzież z Naszym kroacko-słowieńsko-dalmatyńskim rządem, nie widzimy się spowodowani udzielić najwyższego zatwierdzenia dokonanemu wyborowi.

„Polecamy Wam przeto, tę Naszą Najwyższą wolę oznajmić kongresowi i wezwać go, ażeby, wykluczając od wyboru osobę wybraną, a nie zatwierdzoną w sposób wskazany Naszem Najwyższem postanowieniem z d. 27. maja b r. przedsięwziął ponowny wybór arcybiskupa-patryarchy. Rezultat przedsięwziąć się mającego wyboru ma Nam być ponownie zakomunikowany w drodze wskazanej Wam instrukcyą.

„Oznajmcie zarazem kongresowi, że sprawa dotacyi arcybiskupa-patryarchy została już rozstrzygniętą naszem najwyższem postanowieniem z d. 7. lipca r. b. i że podaną będzie do wiadomości kongresu i patryarchy, skoro tenże zostanie wybrany a przez nas zatwierdzony.“

„Ponieważ sposób wyboru biskupów jest uzupełniającą częścią statutu organizacyjnego kongresu, wypracowanego na kongresie w r. 1871 a przedłożonego nam d 30. lipca 1871, ten statut zaś, w myśl naszego najwyższego postanowienia z 2. lipca 1872 ma być jeszcze przedłożony synodowi biskupiemu do ocenienia, przeto oznajmcie kongresowi, że nie możemy zawieszać zarządzonego naszem najwyższem postanowieniem z d. 27. maja b. r. obsadzenia opróżnionych biskupstw według dotychczas obowiązującej normy. Dan i t. d.“

— Na dzień 9. sierpnia naznaczony jest zjazd wiernokonstytucyjnych posłów z Vorarlberg w Feldkirch celem omówienia sytuacyi politycznej i wysłuchania sprawozdania z czynności posłów podczas ubiegłej sesyi Rady państwa.

— Świetnym zbiorom z Wyższej Austryi zagraża obecnie wielkie niebezpieczeństwo z powodu zupełnego braku robotników.

— Z Stambułu telegrafują do *Pester Correspondenz* pod d. 31. lipca: „Nowomianowany poseł przy dworze wiedeńskim, Raszid Pasza, odjeżdża dzisiaj na swą nową posadę i zabawi dni kilka w Budapeszcie. Towarzyszy mu zięć jego, który został mianowany pierwszym sekretarzem poselstwa. Dotychczasowy drugi sekretarz, Fehim Bey, syn ministra wyznań Safvet Baszy, przeniesiony został w tym samym charakterze do poselstwa w Paryżu.“

— W Salzburgu odbywa się w tych dniach siódmy zjazd niemieckich nauczycieli gimnastyki; zjazd ten liczył około 200 uczestników. Dnia 30. z. m. powitał zgromadzonych naczelnik kraju hr. Lamberg imieniem kraju, a burmistrz w imieniu miasta Salzburga. W mowach dziękczynnych wyrażali nauczyciele swe głębokie sympatye dla Austryi. Dnia 31. z. m. odbyło się pierwsze posiedzenie.

— Dnia 28. z. m. zagajoną została w Czerniowcach pierwsza krajowa konferencya nauczycieli Bukowińskich.

— Poświęcenie cerkwi rossyjskiej w Pradze czeskiej naznaczone zostało na dzień 16. sierpnia. Przy tej sposobności ma się odbyć procesya, na którą zaproszono wszystkie narodowe stowarzyszenia pragskie. Na tę uroczystość ma przybyć do Pragi biskup grecki Rajewski. Przeznaczony dla tej cerkwi proboszcz Lebediew, przybył już do Pragi z swym diakonem Petrowiczem.

— J. E. minister handlu dr. Banhans przybył dnia 31. z. m. do Johannisbad na kuracyę.

— Izba deputowanych sejmu węgierskiego uchwaliła dnia 31. z. m. nowellę wyborczą. Dnia 1. b. m. przeszła ta nowella w trzeciem czytaniu; mają się jeszcze tylko toczyć obrady nad regulaminem Izby. Węgierska komisya kontroli długu państwa wystosowała dnia 31. z. m. podania do obu Izb sejmu węgierskiego, w których zniżenie stopy procentowej kwitów salinarnych nazywa „nieprawnem“ i domaga się ponownego zaprowadzenia dawnej stopy procentowej, 5 od sta.

— Dnia 1. b. m. nastąpiło uroczyste zamknięcie międzynarodowego kongresu sanitarnego w Wiedniu. Szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, br. Orczy, wyraził w imieniu rządu podziękowanie i zaufanie w przyszłość. Prezydent kongresu br. Gagern, przypomniał uchwały kongresu. Delegat włoski odpowiedział na tę mowę wskazując, że dwa czynniki: umiejętność i humanitarność spowodowały zwołanie konferencyi.

— Ponowny wybór patryarchy w Karłowicach rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych d. 31 z. m. Wybranym został metropolita rumuński Iwaczkowicz; otrzymał on 54 głosów. Gruicz otrzymał 7 głosów a Kengyelacz 2 głosy. Ostatni odstąpił swe głosy Iwaczkowiczowi; tym sposobem przeszedł Iwaczkowicz 56 głosami,

— Wiernokonstytucyjny deputowany do Rady Państwa z Krainy, Otto br. Apfaltern, złożył swój mandat poselski; powodem rezygnacyi ma być chęć usunięcia się z widowni politycznej.

— W miejskim okręgu wyborczym Warnsdorf wybrany został d. 30 z. m. posłem na sejm krajowy, wiernokonstytucyjny kandydat, burmistrz C. R. Goldberg

**Niemcy.** Prokuratorya berlińska potwierdziła zarządzone „tymczasowo“ zamknięcie katolickich stowarzyszeń i wniosła o rozpoczęcie sądowego śledztwa. Śledztwo to ma wykazać, czy stowarzyszenia owe należy uważać jako polityczne, a powtóre, czy stały w związku z innemi stowarzyszeniami. Środki surowości przeciw katolickim stowarzyszeniom nie ograniczają się zresztą, jak to można było przewidzieć, na sam Berlin, lecz rozprzestrzenione są na całą monarchię pruską. Prasa narodowo-liberalna pochwala zgodnym chórem surowe postępowanie rządu przeciw ultramontanom. *National Zeitung* tłumaczy, że tu nie chodzi o katolickie, lecz o polityczne stowarzyszenia; *Köln. Ztg.*, która z razu przestrzegała przed zbytnim pospiechem, oraz przed podejrzywaniem całego katolicyzmu o nieprzyjazne zamiary, zmieniła teraz chorągiewkę i utrzymuje, że stronnictwo postępowe nie powinno i nie może posuwać się do tego, by stawiać opór przeciw dalszym czynnościom prawodawczym, skierowanym ku poskromieniu ultramontańskich zapędów. Owszem, uważa *Köln. Ztg.* wyjątkowe prawa przeciw ultramontanom za koniecznie potrzebne i zapewnia, że stronnictwo liberalne, jako takie, nie miałoby żadnego powodu odmówić rządowi świeżej, potężniejszej jeszcze broni ku własnej obronie, jeśli z żądaniem takiem wystąpi w obec sejmu pruskiego lab parlamentu. *Kreuz. Ztg.* słuszną do tego czyni uwagę, że według tych ekspektoracyj można być przygotowanym na wniesienie dalszych jeszcze polityczno-kościelnych projektów.

— Dnia 30. lipca odbyło się w Berlinie zgromadzenie katolików, i ukonstytuowało się jako berlińskie stowarzyszenie stronnictwa centrum, celem ściślejszego politycznego zespolenia katolików po zamknięciu stowarzyszeń katolickich. Statut przyjęty został jednogłośnie *en bloc.* Obecny przywódzca stronnictwa socyalno demokratycznego, Hasselmann, głosował również za przyjęciem statutu.

— W kołach kompetentnych w Berlinie zapewniają, że międzynarodowa konferencya bruxelska po odbyciu trzech posiedzeń odroczy się na czas nieograniczony, ustanowiwszy wprzód komisyę specyalną dla zbadania projektu rossyjskiego. *Karlsruher Ztg.* otrzymująca informacye ze strony półurzędowej, smutny stawia horoskop konferencyi. Oto, co pisze ten dziennik: Przeważna większość rządów miała nadzieję — powiadam wyraźnie n a d z i e j ę — że konferencya bruxelska rozbije się o niechęć Anglii. Nadzieja ta zawiodła, gdyż Rossya oświadczyła gotowość do znacznych ustępstw, aby tylko osłabić obawy Anglii. Konferencya tedy została p r o  f o r m a otwartą, lecz na to tylko, aby być zamkniętą bez wszelkich form. Konferencya sama bowiem powiada, że na razie nie obraduje, lecz ogranicza się tylko na ustanowieniu komissyi do zbadania spraw przedłożonych, a potem — „odracza“ się. Co dalej będzie, nie trudno odgadnąć. W komissyi wyjdą na jaw zdania dyametralnie sprzeczne, komisarze odniosą się do swych rządów, a te starać się będą doprowadzić do porozumienia. Starania te oczywiście nie odniosą skutku, a wtedy nie będzie już potrzeba zwoływać napowrót „odroczonej“ konferencyi.

---

ciekawość wszystkich budujące się na ziemi proscenium, które 20 łokci wysokie, 45 szerokie a 25 środkowego otworu mające, razem do góry podźwignionem i za wpuszczeniem w ziemię słupów, postawionem być miało... Daleki od wszelkiej miłości własnej staruszek Maraino, chciał postawić *proscenium* niespodziewanie i bardzo rano, uprosiłem jednak szanownego budowniczego, ażeby to w wieczornych godzinach, przy zwyczajnem zgromadzeniu się publiczności w obec wszystkich wykonał. Przystał na to i następujący zaraz dzień wyznaczył. Rozeszła się natychmiast ta wieść po całem mieście, którego niemal połowa zbiegła się na to widowisko. Nie było w całym ogrodzie miejsca, z którego choć zdaleka nie starano patrzeć się na robotę. Wszystkich niemal drzew gałęzie dźwigały ciekawych widzów...

W amfiteatrze tym dawał Bogusławski przedstawienia przez całe lato od czerwca aż do września, wśród ogromnego powodzenia i udziału publiczności. Tu po raz pierwszy grano *Krakowiaków i Górali*, a natłok był tak wielki na kilku z rzędu następujących po sobie przedstawieniach, że już dochód tej jednej sztuki pokrył sowicie wszystkie koszta budowy amfiteatru. Na drugi rok (1797) teatr letni równie świetne miał powodzenie. Nie dziwimy się temu wcale, choć miasto nasze w owym czasie liczyło zaledwie połowę dzisiejszej ludności — bo nietylko teatr polski miał urok podwójny, ale nadto niestrudzony i niewyczerpany w pomysłach Bogusławski dokładał, jak to zobaczymy, wszelkich starań, aby utrzymać i podsycić zajęcie widzów.

— *Staatsanzeiger* donosi, że najwyższy trybunał uchylił uchwały sądu obwodowego i apellacyjnego w sprawie grzywien, zapłaconych za biskupa Paderbornskiego przez trzecią osobę, i orzekł, że kary pieniężne zapłacone być mogą jedynie przez tego, który na nie został zasądzonym.

**Francya.** Na posiedzeniu piątego biura Zgromadzenia narodowego przy sposobności wyboru komisyi Henryk Brisson korzystając z obecności ministrów Caillaux, Grivard i Chabaud-Latour wystósował do tego ostatniego zapytanie, czy rząd ścierpi, aby podczas feryi parlamentarnych powtórzyły się zeszłoroczne intrygi monarchiczne. Minister spraw wewnętrznych opowiedział, że on i jego koledzy potrafią utrzymać powagę rządu marszałka Mac-Mahona, prezydenta republiki. Na to rzekł Brisson: więc rząd sprzeciwi się stanowczo wszelkim takim dążnościom przywrócenia monarchii, które podczas ubiegłych feryi parlamentarnych kraj niepokoiły. Jenerał Loysel: Rząd postąpi tak samo z wszelkiemi innemi agitacyami. Ks. Laroche Foucauld-Bisaccia: Ustawa z 20. listopada przyrzeka krajowi nadać rząd stanowczy; ja i moi przyjaciele polityczni tak sobie tłumaczymy tę ustawę i zastrzegamy się przed wszelkiem innem jej tłumaczeniem. Następnie Brisson prosił ministra spraw wewnętrznych, aby objawił swe zdanie co do zastrzeżeń poprzedniego mowcy. Br. Chabaud-Latour oświadczył, iż nie ma obowiązku dawać takich wyjaśnień powtarza jednak, że rząd zjedna posłuch dla ustawy listopadowej i że sprzeciwiać się będzie wszelkim agitacyom. Brisson: Nie wojujmy dwuznacznikami. Zapytuję, czy monarchistom będzie wolno podczas feryj parlamentarnych czynić zabiegi około przywrócenia monarchii? Minister spraw wewnętrznych: Komisyi konstytucyjnej będzie wolno zebrać się i zastanawiać nad wszelkiemi sposobami załatwienia kwestyj konstytucyjnych; my jednak będziemy przestrzegać ścisłego wykonywania ustawy. Mercier: Czy ma to znaczyć, że monarchiści będą mogli znów utworzyć komisyę dziewięciu i bezkarnie odbywać podróże między Paryżem a Frohsdorfem? Kergorlay: Przyjaciele polityczni mogą w całym świecie porozumiewać się ze sobą i w tym celu wspólne urządzać obrady. Podróże do Frohsdorfa nie są zresztą aktem karygodnym. Brisson: Gdyby republikanie zeszli się na naradę, aby porozumieć się w jaki sposób Thiers mógłby powrócić do władzy, nie byłby rząd w kłopocie, jakich ma użyć środków przeciw temu. Dlaczegoż więc legitymistom ma być wolno pracować na rzecz hr. Chamborda? Minister nic nie odpowiedział na te słowa.

— Dnia 28. lipca obradowało Zgromadzenie narodowe nad budżetem wojny. Przy obradach nad etatem ministerstwa wojny poruszył deputowany Cézanne sprawę rekrutacyi i mobilizacyi armii. Mowca przypomniał, że za cesarstwa garnizony wschodnie w Nancy, w Strasburgu it. d. były najsilniejsze, podczas gdy obecnie rzecz się ma inaczej. Jenerał Cissey, wiceprezydent rady ministrów: Ustawa o kadrach uczyni po części zadość życzeniom poprzedniego mowcy, z drugiej zaś strony będzie obowiązkiem armii terytoryalnej dostarczać garnizonów dla małych twierdz alpejskich; nie byłoby rzeczą odpowiednią brać te załogi z armii czynnej, gdyż demoralizowałoby się one na tych rozproszonych punktach alpejskich (*Bardzo dobrze!*) Cézanne zauważał, że Rosya i Anglia wysyłają tam swe hufce zbrojne, gdzie tego widzą potrzebę i nie oglądają się na klimat i temperaturę. Zgromadzenie uchwaliło art 1. i 2. do art. 3. postawił jenerał Loysel wniosek, żądający 10.000 franków subwencyi dla zgromadzeń oficerów. Zgromadzenie uchwaliło wziąć ten wniosek pod rozwagę. Przy art. 5. (żandarmerya) wniósł deputowany St. Pierre podwyższenie gaży i pensyi żandarmom. Zgromadzenie uchwaliło wziąć również i ten wniosek pod rozwagę. Przy art. 6. (żołd i świadczenia w naturze 272,118.281 fr) postawił deputowany Belfortu Keller następujący wniosek: „Do art. 6. przyzwala się kredyt dodatkowy pięciu milionów na pokrycie kosztów, spowodowanych powołaniem urlopników z r. 1875 i rezerwy armii czynnej“. Mowca podniósł konieczność wykonania ustawy o reorganizacyi armii pod względem powołania rezerw. Jest to jedyny sposób — mówił Keller — nadania życia naszej armii i postawienia jej na stopie armii zagranicznych. Za pomocą owych pięciu milionów kredytu możnaby w przyszłym roku zrobić próbę z systemem mobilizacyi. Zgromadzenie narodowe uchwaliło jednogłośnie wziąć ten wniosek pod obradę. Przy art. 15. (artylerya) podniósł deputowany Cézanne niedostateczność przyborów artyleryckich i uskarżał się na brak dział stalowych; mowca rzekł, że Prusacy od czasu ostatniej wojny przyjęli dwa modele, działa dywizyjnego i rezerwowego. Mowca opisywał bliżej te działa i zapewniał, że indu-strya francuzka, która całemu światu dostarcza szyn stalowych mogłaby tak samo dostarczyć państwu dział stalowych. Następnie przerwano obrady nad etatem ministerstwa wojny i przystąpiono do obrad nad ustawą o wynagrodzeniu tych, którychby domy w interesie obrony narodowej zburzone zostały. Po dłuższych rozprawach uchwaliło Zgromadzenie narodowe tę ustawę 444 głosami przeciw 49.

Minister wojny przedłożył marszałkowi Mac-Mahonowi do podpisania dekret, wedle którego Francya podzieloną zostanie na 18 obwodów wojskowych 114 okręgów obwodów wojskowych.

— *Gaz. Kol.* donoszą z Paryża, że cesarzewicz Napoleon w przejeździe do Arenenbergu bawił w przeszłym tygodniu trzy dni w Paryżu, że przyjmował tam wizyty i nie doznał żadnych przykrości ze strony władz francuzkich.

— Mówią, że rząd włoski wystosował do rządu francuzkiego notę z wezwaniem o odwołanie okrętu Orénoque z Civita-Vecchia.

**Rossya.** Z Petersburga donoszą, że pierwszy pobór rekrutów wedle nowej ustawy wojskowej nastąpi najpóźniej w listopadzie r. b. Tymczasem wielu z tych, którzy ulegają poborowi wojskowemu starają się wszelkiemi sposobami uwolnić od służby wojskowej. Pomiędzy innemi czynią to żydzi w Petersburgu zamieszkali: rabin tamtejszej gminy na żądanie władz przesłania im listy popisowych, oświadczył, że nie może tego wykonać, gdyż całe akta urodzin mu zaginęły. Niemcy zaś i Tatarzy całemi masami wynoszą się z powodu obowiązkowej służby wojskowej.

*Gołos* pisze, że armia rosyjska według etatów na stopie pokoju powinna liczyć 34,310 oficerów różnych stopni od chorążego do feldmarszałka. Liczba oficerów rozkłada się w przybliżeniu w następujący sposób: a) oficerów w szeregach w europejskiej Rosyi 19,209, na Kaukazie 3,969, w Turkestanie 799, w Orenburgu oraz Syberyi wschodniej i zachodniej 977; b) niebędących w szeregach, w biurach ministerstwa wojny 1,167. w okręgowych zarządach wojskowych 3,650, w zarządach intendentury 761, artyleryi 690, inżynieryi 529, w szpitalach 946, w wojskowych zakładach naukowych 1,530, w oddziałach karnych i aresztanckich 168, w korpusie żandarmów 514. W obecnym czasie komplet nie jest jeszcze zupełny, lecz przy znacznej liczbie wstępujących w ostatnich latach do służby ochotników, zapewne wkrótce się uzupełni.

**Hiszpania.** Na północnym teatrze wojny panuje w tej chwili spokój. Karliści zajęci są organizowaniem artyleryi i kawaleryi, której brak był dotychczas głównym powodem, że operacye nie mogły przenieść się na równiny. Wojna dotychczasowa miała charakter wojny górskiej, i taką też pozostanie zapewne jeszcze przez czas dłuższy, tylko — jak zapewniają korespondenci karlistowscy — teatr wojny znacznie zostanie rozszerzonym. Już obecnie oprócz prowincyj baskijskich wciągnięte zostały do akcyi góry w Maezstrazgo, które zajmują znaczną część prowincyj Walencyi, Niższej Aragonii i Cuency. Trzeciem ogniskiem Karlizmu jest północna Gallicya. Dopiero po zupełnem opanowaniu tych przestrzeni mają Karliści zamiar przez Sierre Guadarrania iść w dalszy pochód ku Madrytowi.

Madrycki korespondent *Czasu* pisze o rozstroju panującym w armii republikańskiej. „Jenerał Zabala nie może się zdecydować do działań zaczepnych z armią niedostatecznie sformowaną po dawnych porażkach i zniechęconą, tak że tu przypuszczają, iż czeka na kroki zaczepne Karlistów. Mówią też, iż Karliści opuścili Estellę, zostawiwszy tam tylko 6 batalionów i że wtargnęli do Biskai i Gwipuskoi, aby ztamtąd wyprzeć republikanów. Faktem jest także, iż w wojsku rządowem odezwy dowódzcy Karlistów Mendira wielkie sprowadzają zbiegostwa. Ofiaruje on żołnierzom korzyści, które ich czekają. Wierność chorągwi nie należy w Hiszpanii do niezachwianych zasad i ktoby miał pieniądze, ale był hiszpanem, mógłby kupić całe armie. Karliści, którzy zajmowali Arzuę i Sadupę (pod Bilbao) zrobili brankę i wychwytali wszystką młodzież. Brygada republikanów, czyli jak tu zwią, konstytucyonistów, brygada oczywiście hiszpańska, więc nieliczna, która wyszła z Bilbao za robotnikami i wozami dla naprawy fortyfikacyj, znalazła miasteczko Maurgię i wsie okoliczne bez żadnego mężczyzny. Wracając zaś została zaskoczoną przez dwa bataliony Karlistów, którzy zadali jej wielką klęskę, tak iż schroniła się do Bilbao bez robotników, bez wozów i znacznie przetrzebiona. Jak tu donoszą z Bilbao, sami żołnierze karlistowscy zwalili margrabiego Valdespina z jhej komendy Biskai i osadzili na jego miejsce Don André Hermaechea“.

Tenże korespondent donosi o zamachu na życie marszałka Serrano, o czem dotychczas nic nie wiedziano. Zamach miał miejsce w La Granja, gdzie Serrano bawi z rodziną i skończył się na zranieniu marszałka. Sprawcą zamachu ma być syn Prima.

Ostatnia kategorya rezerw, którą rząd madrycki powołał pod broń, okazuje się niedostateczną, tem bardziej, że wielka liczba młodzieży uwalnia się od służby wykupując się za 10.000 realów (2500 fr.) Skarb dostał już tytułem wykupnego 80 milionów realów, z czego minister skarbu raduje się, ale brak ludzi pod bronią. Wielka liczba uboższych, co nie mają nawet 2500 franków na wykupienie, ukrywa się albo wynosi z kraju.

## KRONIKA.

Jego Cesarska Wysokość feldmarszałek Arcyksiąże Albrecht przybył wczoraj pociągiem osobnym z Brodów do Lwowa o godzinie 12 minut 42. Pociąg prowadził sam generalny dyrektor kolei Karola Ludwika, dr. Edward Sochor.

Na dworcu powitali Jego Cesarską Wysokość Arcyksięcia JW. p. wiceprezydent Namiestnictwa Bartmański i p. prezydent miasta Jasiński. Jego Ces. Wysokość odwzajemnił najuprzejmiej powitanie, a p. prezydenta Jasińskiego pytał z zajęciem o wzrost i rozwój stolicy galicyjskiej.

Z dworcu udał się JCW. Arcyksiążę do pałacu Namiestnictwa, przed którym oczekiwał Go JE. komenderujący hr. Neipperg z generalicyą i licznem kołem oficerów sztabowych, i gdzie ustawioną była kompania honorowa z pułku br. Jabłońskiego wraz z muzyką. Po przeglądzie i defiladzie kompanji honorowej udał się JC. Wysokość do Swych apartamentów w pałacu Namiestnictwa.

O godzinie pół do trzeciej przyjmował JCW. Arcyksiążę dostojników władz cywilnych z JW. p. wiceprezydentem Bartmańskim na czele. Oprócz szefów władz rządowych przedstawili się Jego Cesarskiej Wysokości także naczelnicy władz i instytucyj autonomicznych. Jego Cesarska Wysokość rozmawiał nader łaskawie i życliwie z każdym z naczelników, wypytując się z żywym udziałem i z wielką znajomością o rozmaite stosunki kraju.

O godzinie czwartej odbył się obiad u JE jen. komenderującego hr. Neipperga. Zdarza się właśnie, że Jego Cesarska Wysokość w murach naszego miasta obchodzi pięćdziesiąty siódmy dzień Swych urodzin, które przypadają dziś, dnia 3. sierpnia. Zgromadzona na uczcie generalicya i wyżsi oficerowie składali z tego powodu życzenia Jego Ces. Wysokości, wznosząc toast za zdrowie i najdłuższe życie swego zwycięzkiego wodza.

Dzisiaj o godzinie czwartej odbędzie się obiad u Jego Ces. Wysokości, na który zaproszeni zostali naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Jego Ces. Wysokość opuszcza miasto nasze jutro.

**= Honorowe obywatelstwo.** Rada miasta Nadwórny udzieliła, jak nam ztamtąd donoszą, hr. Bronisławowi Łosiowi, zastępcy starosty, honorowe obywatelstwo. Jest to wyraz wdzięcznego uznania za niezmordowaną gorliwość i poświęcenie, których hr. Łoś dał dowody wobec ostatniej klęski pożarowej, jaka nie dawno nawiedziła Nadwórnę.

(λ.) **Wagony sypialne.** Od 1. b. m. można na kolei Karola Ludwika, tudzież na kolei północnej Cesarza Ferdynanda przy pociągach pospiesznych wynajmować do jazdy pół lub całe wagony urządzone na sypialnie. Za nieznaczną wcale dopłatą otrzymuje się świeżą, wcale elegancką pościel. Wagon taki jest zamknięty aż do stacyi, w której ma wysiąść podróżny.

(λ.) **Nowy dworzec.** Wiadomo, że główny dworzec kolei Karola Ludwika, miał być znacznie rozszerzony; obliczono wszakże, że koszta przebudowania tego gmachu, wynosiłyby około 300.000 złr. Generalny dyrektor p. Sochor poruszył tedy myśl, zamiast przebudowania tego dworca tak znacznym kosztem, wybudować w mieście okazały gmach na pomieszczenie Dyrekcyi. W interesie upiększenia naszej stolicy życzyćby należało, ażeby projekt p. Sochora został wykonany. Poruszono także myśl wybudowania w samem mieście, a to na Nowym świecie, w okolicy budującej się akademii technicznej, nowego centralnego dworca dla wszystkich kolei. Są to jednak tylko plany i projekta — o stanowczych zamiarach nie słychać dotąd jeszcze.

(λ) **Szkoła kucia koni.** Wydział krajowy zakupił w tych dniach realność pod l. n. 31 przy ulicy „Na Rurach“ na pomieszczenie szkoły weterynaryi Jest to realność zwana *Schumanówką* składająca się, jak wiadomo, z bardzo obszernego, wcale dobrze zbudowanego i utrzymanego zabudowania głównego, licznych zabudowań gospodarskich i z 17 morgów gruntu, bądź to zasadzonego drzewami, bądź też nadającego się pod uprawę. Przyznać trzeba, że myśl zakupienia tej pięknej realności na pomieszczenie szkoły kucia koni była trafną, nie sądzimy bowiem, ażeby we Lwowie znalazła się na ten cel stosowniejsza realność. Co więcej: w razie, gdyby szkoła agronomiczna, znajdująca się obecnie w Dublanach, przeszła na etat funduszu krajowego, posiadały już Wydział krajowy realność, w którejby dał się może pomieścić ten zakład naukowy.

*** Dwa smutne wypadki.** Dnia 31. z. m. terminator ślusarski Berl Bryk, naprawiając w kamienicy Nr. 235 (miasto) poręcze żelazne ganku na drugiem piętrze spadł z drabiny na ganek i złamał rękę. Odwieziono go do szpitalu. Pozawczoraj znowu po południu spadł kościelny w zabudowaniu katedry ormiańskiej, sześćdziesięcioletni Antoni Gawlikowski przy sprzątaniu gontów z dachu i skaleczył się tak znacznie w głowę, iż po kilku minutach życie zakończył. Pozostawił żonę i czworo dzieci.

***** Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 4. lipca utonął, w rzece Białej podczas kąpieli 17letni Michał Patyk, syn wdowy z Tuchowa, w starostwie Tarnowskiem; zaś dnia 11. lipca utonęła przypadkowo w stawku domowym półtora roku licząca dziewczynka, córka Stanisława Rachwała z Zagorzyc, w starostwie Ropczyckiem.

**— Poświęcana złota róża,** jaką ojciec św. corocznie obdarza jedną z dostojnych pań katolickiego świata, w tym roku dostała się baronowej Vigier, znanej niegdyś w świecie artystycznym pod imieniem Zofii Cruvelli, obecnie zaś zamieszkałej w Nicei. Baronowa Vieger w mieście dopiero wspomnionem upamiętniła się rozlicznemi uczynkami humanitarnemi.

**— Statystyka Japonii.** W liczbie 33 millionów poddanych państwa Millada znajduje się 14 książąt, a 15 księżniczek, 2.666 szlachty, oraz 221.000 kapłanów i kapłanek wyznania Buddhy a 104.000 duchowieństwa wyznania Shinto. Kobiety w Japonii spełniać mogą wszelkie nieledwie zajęcia dla mężczyzn wyłącznie zastrzeżone w Europie, 7 milionów ich przeto uprawia rolę wraz z 8 milionami mężów a 800.000 oddaje się zawodowi kupieckiemu. Pomimo jednak, że kobieta japońska na jednem z mężczyzną pracuje polu, akta sądów Mikada wykazują, iż w stu wypadkach kryminalnych tylko pięć razy jest obwinioną kobieta, a w domach poprawy na 38 więźniów płci męskiej przypada 1 płci żeńskiej.

**— Rozmiary klęski,** która przed tygodniem tak ciężko dotknęła okolicę miasteczka Retz w Dolnej Austryi, mianowicie oprócz rzeczonego miasteczka: Pulkas, Rohsendorf, Dietmannsdorf, Deinzendorf, Schvattenthal, Obernalb, Unternalb, Stare Retz, Oberretzbach i Mitterretzbach, wykazuje dopiero ogłoszony właśnie szczegółowe sprawozdanie dolno-austryackiego namiestnictwa. Grad zniszczył wszelkie plony na obszarze 12 585 morgów: całkowicie lub częściowo zawaliło się skutkiem nagłej powodzi 273 domów mieszkalnych i budynków gospodarskich, przyczem zginęło 8 osób mianowicie trzech mężczyzn, dwie kobiety i troje dzieci. Szkoda ogólna wynosi przeszło milion zł. Najj. Pan w pierwszej zaraz chwili ofiarował na rzecz ciężko nawiedzonej ludności owych gmin 3.000 zł.

**— Lordowi Palmerstonowi,** który bez wątpienia był jednym z najpierwszych w w tem stuleciu mężów stanu angielskich, zamierzają w Londynie właśnie wznieść pomnik na placu publicznym.

**— Statystyka brunetów i blondynów.** W Bawaryi król. Akademia umiejętności w celach naukowych zarządziła była spis ludności podług koloru włosów i oczu. Dzienniki ogłaszają rezultat takiego spisu w miejscowości bawarskiej Ansbach. W liczbie 1517 dzieci uczęszczających do szkół 36$0/_0$ posiada oczy niebieskie, 30$0/_0$ siwe a 34$0/_0$ ciemne; co do koloru włosów znajdowało się w pośród tych dzieci 47$0/_0$ blondynów, 49$0/_0$ szatynów a 4$0/_0$ brunetów; wreszcie co do cery 81$0/_0$ białych a 19$0/_0$ śniadych.

**— Opłata od spadku po zmarłym br. Rotschild,** którego majątek podług *Vaterl.* sprawdzono w kwocie 500 milionów złr. wyniesie jako 1$1/_2$ procentu tej sumy około 6 milionów złr.

**— Upominek honorowy.** Rządy angielski i amerykański postanowiły złożyć p. L. Corti, posłowi włoskiemu w Washyngtonie w upominku za usługi oddane im przy załatwieniu sprawy „Alabamy“ srebrny, wyrażony serwis wartości 40.000 dolarów.

**— Postrach wielu okolic** włoskich, bandyta Capuccino dnia 26. lipca zginął od kuli w utarczce z wojskiem królewskiem pod miejscowością Padula; zaś postrach wielu okolic węgierskich, opryszek Boros Sandor, na którego głowę wyznaczona była nagroda 500 złr. dnia 28. lipca przychwycony został przez pandurów.

— **Podróż oceanem Atlantyckim** w tych czasach jest dość niebezpieczną, gdyż teraz dopiero kra podbiegunowa niesiona prądem morskim na południe przecina szlaki okrętowe pomiędzy Hawrem a portami północnoamerykańskimi. Statki jakie ostatniemi czasy przybiły do przystani w Hawrze, przyniosły wieści o posuwaniu się olbrzymich, częstokroć więcej niż milę długich gór lodowych na południe. Nie potrzeba objaśniać jakie niebezpieczeństwo zagraża okrętom, które dostaną się między takie nawały kry lodowej. Pewien kapitan okrętowy, który dnia 23. wylądował z swym okrętem w Hawrze, opowiada, że na wodach przylądku Breton umykał przed górą lodową, która z pewnością mierzyła 4 mile wzdłuż i dwie wszerz, a co najmniej 400 stóp wysokości. Napływ takich mas lodu na europejskie wody Atlantyku sprawia zawsze w całej Europie nawalne deszcze, jakoż od dwóch tygodni mamy je w rzeczy samej.

— **O powodzi w Pennsylwanii** podaje niektóre szczegóły telegram nowojorski *Timesa*. W mieście Pittsburgu zginęło 219 osób. Z otaczających to miasto wzgórz płynęła woda strumieniami ku przedmieściom, które wnet zalała zupełnie. W miejscowości Butchers Run płynął strumień na całą szerokość doliny, wezbrał do wysokości 20 stóp i zabrał z sobą 60 budynków. Wszyscy mieszkańcy nieszczęśliwej włości znaleźli grób w falach. Taki sam los spotkał dwie sąsiednie włości, gdzie woda uniosła 80 domów. W samym Pittsburgu, nad którym głównie szalała tucza i przerwanie chmur, w jednej chwili zalane były wszystkie ulice i mieszkania parterowe, sklepienia piwniczne popękały, rury gazowe zostały porozrywane a groble kolejowe rozniesione. Ogólna szkoda wynosi tam 3 miliony dolarów.

— **Skandaliczna prasa** w Belgii doprowadziła już do tego, że poważne dzienniki brukselkie wzywają publiczność, ażeby w obec bezwstydnej napaści ze strony dziennikarzy uciekała się do rewolwerów tak samo, jak się broni od napaści pospolitych rzezimieszków, za jakich bezwątpienia nawet prawo publiczne uzna ludzi, okradających każdego, kto niema szczęścia podobać im się, z czci i dobrej sławy.

— **Turystka amerykańska** pani MattieGaylord z Bostonu w towarzystwie swej siostry powróciła niedawno do tego miasta z wielkiej podróży wzdłuż wybrzeży Cichego oceanu, która trwała lat pięć. W ciągu tego czasu pani Gaylord, którą dzienniki amerykańskie nazywają „wielką turystką północnego zachodu,“ ujechała na własnym wózku 13,000 mil. Obecnie wybiera się ona w podróż podobną do Australii.

— **Reklama.** Pewien kupiec paryzki polecając jakiś środek wzmacniający swego wynalazku, takim w inseracie przykładem illustruje jego skuteczność: „Pani S. jeszcze przed 6 tygodniami tak była osłabiona, że wychodząc za mąż podczas ślubu ledwie na nogach utrzymać się mogła przed ołtarzem. Dziś, po użyciu mego środka, ta sama osoba jest w stanie ciskać swemu mężowi w głowę duszami z żelazka tak pewną ręką, że nigdy nie chybi.“

—**Ze spadku zmarłego Rothschilda** dostało się ubogim miasta Wiednia 500 złr., którą to kwotę jak donosi *Deutsche Ztg.* rodzina nieboszczyka złożyła w tym celu w prezydyum magistratu wiedeńskiego, w dzień pogrzebu księcia giełdy.

— **O wielkim pożarze w Liwerpoolu** dochodzą bliższe szczegóły. W przeciągu kilku godzin d. 28. lipca z południa poszedł z dymem nowowybudowany, wspaniały po most portowy, długi prawie milę angielską. Pomost ten, którego budowa kosztowała blisko półtrzecia miliona złr. spoczywał po największej części na pontonach. Ogień jak się zdaje powstał skutkiem wybuchu gazu w dolnych przestrzeniach pomostowego gmachu. O ratunku nie można był nawet pomyśleć, w pół godziny bowiem pomost jak długi ogarnięty był przez płomienie.

## NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Na rzecz budowy teatru poznańskiego** wpłynęło z koncertu tym celem d. 28. b.m. urządzonego przez gości kąpielowych w Szczawnicy 240 zł.

✕ **Jubileusz ballady.** Trzeba to przyznać Niemcom, że umią z prawdziwą miłością, z szczerym pietyzmem cenić arcydzieła swoich poetów. Posuwają się czasem nawet do przesady, popadają w drobiazgowość w tym osobnym kulcie poetyckim; ale zawsze pozostanie to pięknem świadectwem udziału dla tego, co jest kwiatem umysłowości każdego narodu. Obecnie spotykamy w pismach literackich wspomnienia poświęcone szczególnemu jubileuszowi. Jest to rocznica setna sławnej ballady Bürgera *Lenore*, owej nieprześcignionej Lenory, którą Schlegel *królową ballad* nazywa. Właśnie sto lat ubiegło, kiedy ballada ta pojawiła się w *Musen-Almanach*. Wspominamy tu chętnie o tym jubileuszu *królowej ballad*, jest bowiem znaną i u nas powszechnie z pięknego przekładu Odyńca. Któż z nas nie zna i nie pamięta tego doskonałego tłumaczenia!

> Jako woda po nad nimi
> W tył się zdają płynąć chmury,
> Tak przed nimi, tak pod nimi,
> Nikną pola, lasy, góry.
> „Ha! drżysz? — księżyc świeci blado,
> „O umarli szybko jadą,
> „Nie strach umarłych tobie?“
> „„Wieczny im pokój w grobie!““

Do swej sławnej ballady zaczerpnął Burger natchnienia z urwanej piosnki ludowej. Pewnego wieczora zaleciała go z pola piosnka śpiewana przez jakąś wieśniaczkę, z której tyle tylko zasłyszał:

> *Der Mond der scheint so helle*
> *Die Todten reiten schnelle —*
> *Graut Liebchen auch?*

Te oderwane słowa ludowej pieśni padły ziarnem w duszę poety i dały początek tej prześlicznej balladzie, w której zwrotkach z tak głębokim effektem się powtarzają. Uwagi godną jest rzeczą, że taka sama pieśń ludowa istniała w Polsce, i że z niej tylko urwane echo się zachowało. Oto znane słowa tej pieśni polskiej:

> Księżyc świeci,
> Martwiec leci,
> Sukieneczka szach, szach...
> Panieneczko, czy nie strach?..

Ballada Bürgera ma swoją osobną, bardzo dokładną historyę, która szczegółowo wyjaśnia nam, jak powstała pod piórem poety. Pracował on nad jej napisaniem sześć miesięcy. Jakto? sześć całych miesięcy — połowę roku? nad jedną balladą, która obejmuje zaledwie 32 ośmiowierszowych zwrotek?! — zawoła z zdumieniem niejeden nasz poeta lub powieściopisarz, który co miesiąc rzuca niemal cały tom na targ księgarski. Tak jest, całych sześć miesięcy, tak samo, jak jedna bajka Lafontaina kosztowała trzy miesiące pracy, a Heynego jeden mały wierszyk z *Buch der Lieder* cały miesiąc troskliwego przerabiania i gładzenia. Nie zawsze bo też trzeba rozumieć ironicznie pytanie Mickiewicza: „Póki czekać trzeba, nim się temat świeży, jak figa ucukruje, jak cukier uleży?“

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Ułaskawienie.*)

(λ.) Jakób Billik, 33 lat liczący, urlopowany kapral 41 pułku piechoty, skazany przez lwowski sąd kryminalny i dwie wyższe instancye za zbrodnię pospolitego morderstwa, dokonanego w dniu 1. marca 1873 we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika w kamienicy p. Dubsa na swej kochance Paulinie Cieślak, tudzież za zbrodnię kradzieży i przeniewierstwa — na karę śmierci przez powieszenie, został obecnie ułaskawiony przez Najjaśniejszego Pana, a przez Najwyższy Trybunał sprawiedliwości skazany na 18letnie ciężkie więzienie.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ruchu tym panują obecnie stosunki normalne; wagony wypożyczone celem rychłego przewozu zboża nagromadzonego w ogromnej ilości zostały zwrócone kolejom i stoją w wozowniach. Przewóz rzepaku ma przedewszystkiem wypełnienie luk na celu. W roku zeszłym nadano do przewozu w obrębie galicyjskich zakładów komunikacyjnych około 500.000 cetnarów oleju rzepakowego, a nadto dowieziono z Rossyi około 100.000 cetnarów tego artykułu. Ponieważ w tym roku rzepak nie udał się zupełnie, przeto liczyć można na wywóz co najwięcej 300.000 cetnarów; natomiast jest nadzieja, że Rossya, w której zbiór rzepaku wypadł nieco pomyślniej, i która w roku bieżącym uprawiała go w znacznie większej ilości aniżeli w roku ubiegłym, wywiezie na Zachód co najmniej 200.000 centnarów tego artykułu. Dotychczas zawarte umowy usprawiedliwiają powyższe przypuszczenia. Zbiór żyta jest już prawie na ukończeniu, a sprzęt pszenicy już się rozpoczął. Rezultat wykazuje, iż w tym roku, w obu powyżej wymienionych rodzajach zboża mamy więcej jak dobry urodzaj; jakość zadawala najzupełniej. Na rośliny główkowate i na zioła paszne wywarły deszcze ulewne w czasach ostatnich, wpływ najpomyślniejszy; w skutek tych deszczów poprawiły się także znacznie zasiewy jare. Doniesienia z Rossyi o przebiegu żniw i o rezultacie zbiorów opiewają tak pomyślnie, iż z całą pewnością liczyć można na bardzo znaczny wywóz i to już w bliskiej przyszłości. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła swoim kolejom nawiązkowym tylko 30.000 cetnarów towarów. Z bydła rzeźnego wywiezła 1218 sztuk wołów przeważnie na zaprowiantowanie Wiednia. Transporty węgla kamiennego do księstw Naddunajskich ożywiały ruch ustawicznie, zwłaszcza, że i zakłady przemysłowe w Stanisławowie i w Czerniowcach zaczynają pobierać ten towar równie jak fabryka cukru hr. Blüchera w Uściu biskupiem pod Czerniowcami. Przewóz drzewa, potażu mąki i produktów mącznych wynosił w tygodniu ubiegłym ogółem 11.000 cetnarów. Ruch osobowy był ciągle ożywiony, tem bardziej, że pewna część obywatelstwa powraca już z miejsc kąpielowych. — Kolej Karola Ludwika była i w tym tygodniu zajęta przewozem zboża rossyjskiego. Największe dowozy, bo blisko 90.000 cetnarów, były w Brodach; znacznie mniejsze przez Wołoczyska i Husiatyn. W przewozie innych artykułów panował ruch normalny, a był widoczny w przewozie węgli kamiennych. Ruch osobowy wzmógł się głównie w obrębie samej Galicyi; prócz tego przewieziono z Morawy 300 robotników, zamówionych do Rossyi. Kolej Arcyksięcia Albrechta miała szczupłe dochody, albowiem ustały transporty zboża w skutek niezwykłych upałów zdołano przewieźć tylko nieznaczne transporty oleju skalnego. Ruch osobowy wzmaga się. Szutru rzecznego przewiezła ta kolej 8.000 cetnarów.—Kolej Naddniestrzańska miała wcale nieznaczne transporty towarów i wywiezła tylko nieco drzewa. Przewóz osób był znaczny tylko pomiędzy poszczególnemi stacyami. — Kolej węgiersko-galicyjska wykazała w ostatnich 8 dniach dotkliwe straty w dochodach a to z powodu najzupełniejszej stagnacyi w przewozie zboża, który przedtem wymagał niekiedy wysyłania osobnych pociągów. Były tylko znaczniejsze cokolwiek transporty drzewa, mięsa dla towarzystwa konsumcyjnego, kamieni, żelaza, manufaktów, nakoniec wina i owoców. Ruch osobowy wzmaga się z każdym miesiącem. Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich także lichy ruch, ponieważ nie dowieziono jej zboża ze Wschodu; natomiast wywiezła ona sporo węgli kamiennych; ruch osobowy był bardzo silny. W ostatnich dniach tygodnia zeszłego wzmógł się nieco ruch na kolejach galicyjskich; powodem tego była ta okoliczność, iż ceny zboża rossyjskiego na stacyach nawiązkowych poszły w górę, co wywołało handel ożywiony. W sferach decydujących panuje przekonanie, że ruch w handlu zbożowym i w handlu owocami strączkowemi, chociaż w niezbyt wielkich rozmiarach — potrwa jeszcze czas jakiś.

**Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 24. do 31. Lipca 1874, Zboża. Pszenica czelna biała złr 10·25 do 10·50, czelna czerwona 10 do 10·25, dobra sucha biała 9·50 do 9·75, dobra sucha czerwona 9·25 do 9·50, poślednia wilgotna złr. 8·25 do 9 Żyto za 160 fnt. najlepsze suche 6·75 do 7, średnie 5.50—6 złr Jęczmień 140 funtów złr. 5·75 do 6.—. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 fnt. na sierpień wrzesień 9· do 9·25 złr. Lnianka 150 fnt. 7·75 do 8 złr. nowa 7-25 do 7.50 Potaż 100 fnt. 13 do 16 zlr. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa 18·75 do 19·50. Spiritus 80 Tralles, 41 Mass 16 — 16·25 na listopad maj Usposobienie mdłe.

** **Komitet tegorocznej wystawy rolniczej w Warszawie**, pragnąc ułatwić panom wystawcom odstawienie na plac wystawy okazów, mających się nadesłać do Warszawy drogami żelaznemi, zapytywał tutejszy dom komisowo-spedycyjny pod firmą Hermann, Kleinadel i Sp.: czyby nie zechciał podjąć się pośrednictwa w tej mierze, o ileby kto z Panów wystawców pragnął takowego wyręczenia i na jakich warunkach.

Wskutku tego rzeczony dom handlowy, złożył komitetowi deklaracyę w której oświadczył, że gotów jest zastąpić Panów wystawców w odbiorze nadsyłanych przez nich przedmiotów z dworców dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze, w dostawie takowych na plac wystawy, w rozpakowaniu embalażów i zdaniu przedmiotów komitetowi, poprzestając w wynagrodzeniu, tytułem prowizyi, jak następuje:

1. Od każdej paczki ważącej mniej jak pud i stanowiącej cały przedmiot wystawy kop. 20.
2. Od zboża, ziarn, owoców i płodów ziemnych, wagi wyżej puda po kop. 3 od puda.
3. Od wszelkich wyrobów fabrycznych, maszyn, aparatów, sprzętów i narzędzi rolniczych po kop. 5 od puda.
4. Od lokomobili po Rsr. 3 o sztuki.
5. Od młockarń po Rsr. 2 od sztuki.
6. Od wozu po Rr. 1 od sztuki
7. Od koni po kop. 40.
7 Od wołów i krów po kop. 25 od sztuki.
9. Od trzody chlewnej, owiec i baranów po kop. 15 od sztuki; z nadmienieniem, że koszta samego przewozu przedmiotów i ich rozpakowania, jako naprzód przewidzieć się niedające, oddzielnie będą likwidowane podług rzeczywiście poniesionego wydatku

Komitet zatwierdziwszy powyższą deklaracyę domu komisowego pod firmą Hermann, Kleinadel i sp. podaje o tem do wiadomości osób interesowanych.

Warszawa, dnia 27. lipca 1874.

## OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejsza Pani przybyła 1. sierpnia z arcyksiężniczką Waleryą do Ryde. Morze było w czasie podróży mocno wzburzone, ale Najjaśniejsza Pani nie doznała z tego powodu najmniejszej dolegliwości. Z Ryde wyjechała Najjaśniejsza Pani koleją do Steephill - Castle.

W sejmie węgierskim uchwalono nowellę wyborczą w trzeciem czytaniu. Izba sprawdziła wybór Edödego, chociaż protokół wyborczy spisany był w języku niemieckim. Zarazem powzięła izba uchwałę, że do ostatecznego uregulowania tej sprawy, tylko protokoły pisane w języku urzędowym, uznane będą ważnemi. Przy zmianie regulaminu uchwalono wniosek Tiszy, że w składzie komisyi mają być uwzględniane wszystkie stronnictwa i odcienia.

Sąd miejski w Berlinie skazał socyalistę Hasenclevera za urządzania zgromadzeń zamkniętego towarzystwa robotników na jednomiesięczne więzienie.

W Zgromadzeniu narodowem dn. 31. lipca oświadczył Franclieu z najskrajniejszej prawicy, że w czasie feryi będzie działał tak, jak mu prawo i obowiązek nakazuje w celu przywrócenia monarchii. Minister-prezydent Cissey odpowiadając na interpelacyę Tolainia powołał się na słowa ministra spraw wewnętrznych, że rząd swojej władzy i prawom swoim zjedna poszanowanie u wszystkich stronnictw. Następnie odrzucono wnioski o zniesienie stanu oblężenia. Na posiedzeniu zgromadzenia z 1. sierpnia zaszła gwałtowna scena. Bonapartysta Galloni d'Istria powiedział, że republika wzbudza pogardę u ludzi godnych szacunku. Wskutek tego nastąpiła gwałtowna wymiana interpelacyi pomiędzy bonapartystami i republikanami. Prezydent przerwał posiedzenie na dziesięć minut.

Włoska *Agenzia Stefani* donosi, że w Watykanie uchwalono wyjąć dyecezye Strassburg i Metz z pod jurysdykcyi metropolity z Besançon i poddać je bezpośredniej jurysdykcyi Watykanu.

*Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że z powodu zamachu w Kissingen cesarz rossyjski wystosował pismo bardzo łaskawe do księcia Bismarcka.

Hiszpańska *Gaceta* urzędowa donosi, że oddziały Karlistów w Gallicyi schroniły się do Portugalii.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

### Przyjechali do Lwowa

Dnia 2. Sierpnia

**Hotel Żorża.**

Pp. Pejacsewicz M., z Wiednia. — Pottmer Wilh., rotm. z Wiednia. Grocholski Kaźm obyw. z Rożańca. — Morski Feliks, hr. obyw., z Wiednia. Ochock Kalikst, obyw., z Białobożnicy. — Przyznanowski A. obyw., z Warszawy. — Rudnicki Jan obyw., z Polski. — Szeliski Henr. obyw., z Kozowy.

**Hotel Angielski:**

Pp. Komorowski Adam, hr. z Konotop. — Grocholski Wł., kapit., z Oserdowa. — Cywiński Mieczysł., obyw., z Telatycz.— Dąbrowski Wiktor, z Leszczańca.

**Hotel Krakowski:**

P. Horodyski Piotr, obyw., z Tarnopola. —

**Pod białym koniem:**

P. Derża Julian, obw., z Krowiłły.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 3. Sierpnia

Pp. hr. Baworowski Włodz., do Strussowa.— Dr. Żukotyński Kl., adw., do Sambora. — Szczeniowski T., obyw., do Krakowa. — Pompe Wilhelm adw., do Czerniowiec. — Strzelbicki A., obyw., z Czerniowiec. — S kowski Piotr, porucznik do Krakowa.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z dnia 3 Sierpnia 1874.

Barometr 735 33mm. Psychrometr suchy 17.75°. Psychrometr wilgotny 16·25°C Prężność pary 12·91 mm. Wilgoć 85. Zachmurzenie 1. Wiatr SO2. Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

### Pociągi kolejowe:

**Przychodzą:**

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

**Odchodzą:**

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

**Z Podzamcza:**

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

### Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 1. Sierpnia 1874.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 245 | — | 247 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 146 | — | 148 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | 210 | 50 | 212 | 50 |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | 84 | 75 | 85 | 25 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | 75 | — | 75 | 50 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | 84 | 75 | 85 | 25 |
| Banku hipoteczn. gal. | 87 | 75 | 88 | 25 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 93 | 75 | 95 | — |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 81 | 65 | 82 | 20 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | 86 | 50 | 87 | 25 |
| **4. Losy** | | | | |
| Miasta Krakowa | 17 | 50 | 19 | 50 |
| „ Stanisławowa | 16 | — | 18 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 16 | 5 | 26 |
| „ cesarski | 5 | 20 | 5 | 29 |
| Napoleond'or | 8 | 79 | 8 | 87 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | — | 9 | 12 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 63 | 1 | 69 |
| „ „ papierowy | 1 | 53 | 1 | 54 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 62 | 1 | 64 |
| Srebro | 103 | 50 | 105 | — |

(Oprócz kuponu b. z kup.)

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. Lipca 1874.

| 1. Dług Państwa. (Za 100 zł.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banku. | 69.90 | 70.— |
| „ „ w srebrze | 74.50 | 74.60 |
| Losy z r. 1839 całe | 260.— | 267.— |
| „ „ 1839 piąta część | 234.— | 235.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 99.25 | 99.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 108.75 | 109.25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 113.50 | 113·7) |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 134.25 | 134.75 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 22.50 | 23.— |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 97.— | 98.— |
| Bukowiny | 81.25 | 81·75 |
| Galicyi | 82.— | 82.50 |
| Niższej Austryi | 98.— | 98.50 |
| Siedmiogrodu | 74.— | 74.50 |
| Węgier | 76.50 | 77.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc. | 148.75 | 149·— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 234.50 | 234·7) |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 900.— | —.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 970.— | 972.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 549.— | 548.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 207.— | 207.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Płn. kolej po 1000 zł. w. a. | 1992.— | 1995.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 245.— | 245.50 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 146.50 | 147.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 315·— | 315.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 131.— | 131.50 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | 126.50 | 127·— |
| **4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 94.— | 95.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 88.— | 88.50 |
| „ „ „ „ „ „ 35 „ 4 i pół | 95.50 | 96.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 75.— | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 85.— | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 87.75 | 88 — |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc. | 95.— | 95·50 |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | 95.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | —.— | 85.— |
| „ „ „ (rente) po 5 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 77.50 | 77.75 |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 31.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 63.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 94.50 | 95.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 89.75 | —·— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | 107 2 0 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 103.75 | 104.25 |
| „ „ „ „ III. „ | 102.80 | 103.20 |
| Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 80.— | 80.50 |
| Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | 80.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 160.— | 161.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 89.— | 90.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 12.50 | 13.— |
| Losy miasta Krakowa | —.— | 17.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 25.— | 25.50 |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 25.— | 26.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.— | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 31.— | 32.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 24.— | 25.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 16.— | 16.50 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 106.— | 106.50 |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 52.— | 53.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 19.— | 20.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 18.50 | 19.— |
| **Weksle. (Na 3 miesiące)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | —.— | —.— |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 92.20 | 92.35 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 92.25 | 92.50 |
| Hamburg za 100 M. B. | 53.90 | 54.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 110.25 | 110.35 |
| Paryż za 100 fr. | 43.60 | 43.65 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5.23 | 5.29 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 8.83 | 8.84 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 103.90 | 104.— |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. Sierpnia

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 70 | 30 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 35 |
| Losy z 1860 roku | 108 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 972 | — |
| „ „ kredytowego | 237 | 75 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 110 | — |
| Srebro | 103 | 60 |
| Napoleond'or | 8 | 84 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(2582 7 - 3) **Edykt.**

Nr. 7758. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje niniejszem do wiadomości, iż małżonkowie Dmytro i Tekla Kłymkow z Kuropatnik uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 24. Czerwca 1874 l. 4388 za marnotrawców uznani zostali i że się tym ustanawia kuratora w osobie Łuczki Stasiuka.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 20. Lipca 1874.

(2583 1—3) **Edykt.**

L. 3789. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Arona Joachima Jeruda w kwotach 204 złr. i 296 złr. w. a. z pn dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya realności ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jędrzeja Tobiczyka własnej w Osieku pod Nr. 322 położonej, składającej się z domu drewnianego pod Nr. 312 ze stodoły drewnianej i grunta powierzchni około 12 morgów, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie: w d. 7. Września 1874, 21. Września 1874 i 12. Października 1874, każdą razą o godzinie 9 zrana.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta zostanie tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z nadmienieniem, że protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej

Także zawiadamia się o tej licytacyi niewiadomych wierzycieli, którzyby na rzeczonej realności prawo zastawu nabyli, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr Chrzanowskiego.

Kęty, dnia 11. Lipca 1874

(2584). **Obwieszczenie.**

L. 1329. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że Kość Skibiński włościan z Kozłowa uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowa z dnia 10. Grudnia 1873, l. 9509 jako marnotrawca uznany, i że onemuż kurator w osobie Jana Kulibaby wójta gminy Kozłowa nadany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa dnia 30. Marca 1874.

(2594) **Ogłoszenie.**

L. 39.366. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 8 Lipca 1874 firma: „Hendrich et Węgrzynowicz" dla handlu towarów korzennych we Lwowie, do rejestru handlowego firm spółkowych z tem zaciągniętą została, że właścicielami tej jawnej spółki są, pp. Ferdynand Hendrich i Jan Węgrzynowicz we Lwowie zamieszkali, że Spółka ta czynności swe z dniem 1. Sierpnia 1873 rozpoczęła, tudzież że obydwa spólnicy. a to każdy z nich z osobna, są uprawnieni powyższą firmę podpisywać.

Lwów dnia 10. Lipca 1874

(2595 1—3) **Edykt.**

L. 37.713. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Salomona Natana Wechsler z dnia 21. Kwietnia 1871 do l 21.721 wykreślenie sumy 1000 złr m. k. na połowie dóbr Zakrzówek pierwotnie na rzecz Jana i Emilii Baumanów intabulowanej uchwałą od d. 6 Maja 1871 l. 21.721 dozwolonem zostało. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Baumann do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Goldberga z zastępstwem adw. Dr. Weissa ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Jana Baumann, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4. Lipca 1874.

(2600 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2729. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z d. 20. Lipca 1874 do l. 9405, otwarcie upadłości na cały majątek upadłego Leiby Rost ldera z Trybuchowiec ogłaszającego, wyznacza się obok zapowiedzianego już okresu czasu do zgłoszenia, termin likwidacyjny do sprawdzenia i uporządkowania wszystkich wierzytelności przeciw rzeczonej masie upadłości na dzień 12. Października 1874 o godzinie 9 przed południem, na którym to terminie wszyscy wierzyciele w c. k. Sądzie powiatowym w Jazłowcu w biurze u niżej podpisanego c. k. komisarza upadłości, pod następstwami postępowaniem upadkowem zagrożonemi, zgłosić się mają.

C. k. Sądzia powiatowy jako komisarz upadłości.

Felicyan Marcinbiewicz.

Jazłowiec dnia 25. Lipca 1874.

(2601 1 3) **Edykt.**

L. 3270. C. k. Sąd powiatowy Kałuski zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Klarę Barej, Filipa Petri i Józefę Petri a względnie tychże z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 10. Lipca 1874 l. 3270 w przedmioce intabulacyi praw własności do realności to jest domu Nr. kons. 530 i gruntu pod Nr. top. 654 star. 1313 n w Kałuszu położonej na rzecz małżonków Heleny i Józefa Petri zapadłej c. k. notaryusz p. Hipolit Lewicki kuratorem zamianowany i obrona praw wyż wymienionych z miejsca pobytu nieznajomych interesentów temuż powierzoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz dnia 10. Lipca 1874.

(2602 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3698. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kętach obwieszcza się, że w sprawie Bernarda Mondscheina przeciw Janowi i Annie Myrtom o zapłacenie sumy 354 zł. w. a. z pn. wyznacza się do egzekucyjnej licytacyi realności w Kobiernicach pod Nr. kons. 124 położonej do Jana i Anny Myrtów należącej w c. k. Sądzie powiatowym Kęckim trzeci termin licytacyjny na dzień 31. Sierpnia 1874 o godzinie 10 z rana, na którym to terminie rzeczona realność pod warunkami edyktem tutejszo-sądowym z dnia 28. Lutego 1874 l. 6231 ogłoszonemi z tą jedynie zmianą sprzedaną będzie, iż realność ta na powyższym terminie za jakąkol wiekbądź cenę kupna nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kęty dnia 19. Lipca 1874.

(2604 1—3) **Edykt.**

L. 1957. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia niniejszem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Pahulicz z Boberki, iż pozew egzekucyjny Dyrekcyi c k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z dnia 4. Grudnia 1873 l. 6541 o nakaz do wypłaty sumy 98 złr. w. a. z pn. wraz z uchwałą z dnia 17 Grudnia 1873 l. 6541 równocześnie do rąk ustanowionego kuratora p. Marcelego Pilatowskiego naczelnika gminy w Boberce do ręcza się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska 20. Czerwca 1874.

(2612 1—3) **Edykt.**

L. 13.249. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Piotra Czajkiewicza, co do życia i pobytu niewiadomego, że Jan i Anna Komarniccy pod dniem 20. Lipca 1874 l. 13.249 skargę przeciw niemu o wykreślenie sumy 30 złr. m k. ze stanu biernego realności pod kons. Nr. 105 dzielnicy lwowskiej w Samborze wnieśli, że na takową termin do ustnego postępowania na 23. Października 1874 o 10 godzinie rano wyznaczył i skargę tę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. Dr. Budzynowski, doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 21. Lipca 1874.

(2617 1—3) **Edykt.**

Nr. 42.716. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy następujących, wedle podania skradzionych, trzech rewersów kasowych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na imię p. Cesława Kobuzowskiego opiewających, mianowicie:

1. Z daty Lwów 4 Listopada 1874 w księdze Towarzystwa wzmiankowanego str. 330 wpisanego, na zastawiony przez p. Cesława Kobuzowskiego pod art 1400 list zastawny Towarzystwa kredytowego 5% Ser. IV. Nr. 674 na 500 złr. a. w. z przynależnemi kuponami, z których pierwszy 31. Grudnia 1872 jest płatnym, na którym to rewersie zanotowano, że na depozyt ten zali. czono pod art. 2092 gotówką 300 złr a. w.
2. Z daty Lwów 24. Lipca 1873 w księdze Towarzystwa str. 332 wpisanego, na zastawiony przez p. Cesława Kobuzowskiego pod art. 514 list zastawny Towarzystwa kredytowego 5% Ser. III, Nr. 6890 na 1000 złr. a. w. z kuponami przynależnemi, z których pierwszy 31. Grudnia 1873 jest płatnym, na którym to rewersie zanotowano, że na depozyt ten zaliczono pod art. 786 gotówką 600 złr. a. w.
3. Z daty Lwów 9. Września 1873, w księdze Towarzystwa str. 355 wpisanego, na zastawiony przez p. Cesława Kobuzowskiego pod art. 1048 list zastawny Towarzystwa kredytowego 5% Ser. III. Nr 6891 na 1000 złr. a. w. z kuponami, z których pierwszy 31. Grudnia 1873 jest płatnym, na którym to rewersie zanotowano, że na ten zastaw zaliczono pod art. 1528 gotówką 600 złr. w. a., ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia obecnego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, do Sądu krajowego tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie nadmienionego terminu, poszczególnione trzy rewersa za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 25. Lipca 1874.

(2628 1—3) **Edykt.**

L. 2542 C. k. Sąd powiatowy w Gródku niniejszem do powszechnej daje wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Lwowie z dnia 5. Grudnia 1873 l. 69255 celem zaspokojenia kwoty wekslowej 500 zł w. a. z odsetkami po 6% od sta, od dnia 23. Lipca 1869 kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 4 złr. 2 ct., 6 zł 87 ct., i 12 zł. 61 ct. w. a. przez Samuela Leichen przeciw Osyaszowi Rosenbach wywalczonej, publiczna sprzedaż 7/10 części realności pod l 89 w Grudku w raz należącym doń browarym dłużnika Ozyasza Rozenberga własnej, na rzecz proszącego Samuela Leichen się rozpisuje i takowa w trzech terminach a to na dniu 17. Sierpnia 1874 na dniu 16. Września 1874 i na dniu 15. Października 1874 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszem Sądzie się odbędzie, przyczem realność ta w dwóch pierwszych terminach tylko powyżej takowej zaś przy 3. terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie pod warunkami w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania stanowi kwota szacunkowa 8.621 zł. w. a. zaś wadium 862 zł. 10 ct. w. a.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowane strony jako też Gminę miasta Gródka, Israela Herscha dw. im Marbacha, Bierę Rosentahal, Józefa Harzturka, Jonasza Rosenfelda, Israela Wechslera, Chaję Rosenbach, i Tobiasza Gleicha do rąk własnych, zaś Herscha Allkorna z życia i miejsca pobytu niewiadomego jakoteż tych wierzycieli hypotecznych, którzy już po wnieseniu niniejszego podanie o zahypotekowanie swych pretensyi podali, i których się niniejszym edyktem wzywa, aby swe miejsca pobytu sądowi podali, do rąk ustanowionego kuratora w osobie pana.

Gródek dnia 15. Maja 1874

(2629 1—3) **Edykt.**

Nr. 1742. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku wiadomo czyni, iż Szczepan Drozd gospodarz gruntowy w Nagorzanach uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 27 Maja 1874 do L 4266 z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wzięty i temuż Franciszek Sielarski z Nagorzan jako kurator ustanowionym został.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bukowsko w Maju.

(2630 1—3) **Edikt.**

Nr. 8341. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Kolomea wird öffentlich kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Franz Wilhelm et Comp. wider die israelitische Cultusgemeinde in Kolomea wegen Hereinbringung von 465 fl. 88 kr s. N. G. drei Termine zur Feilbietung der, der Exekution gehörigen einen Tabularkörper bildenden sub C. Nr. 252/4 und top. Nr. 396 in Kolomea gelegenen, in dem Protokolle vom 14. März 1870 auf 4450 fl. öst. Währ. geschätzten Realität, bestehend aus einem Badhause sammt allen Bestandtheilen und Zugehör nach den in den Akten erliegenden Feilbietungs-Bedingungen auf den 23. September 1874, und den 23. Oktober 1874 jedesmal um 10 Uhr V. M. im hiergerichtlichen Gebäude mit dem Bemerken angeordnet werden, daß die oberwähnte Realität beim ersten und zweiten Termine über oder um den Schätzungswerth veräußert werden wird, und wenn ein solcher Werth hiebei nicht erzielt wird, daß weitere Verfahren nach dem Hofdekrete vom 25. Juni 1824 Zahl 2017 stattfinden und unter Einem die Tagfahrt zur Einvernahme der Hypothekargläubiger auf den 30. Oktober 1874 10 Uhr Vormittags bestimmt wird. Die nähere Auskunft ist aus den h. g. Akten zu ersehen.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kolomea, den 23. Juli 1874.

(2635 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 19294. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, że od dnia 1go Lipca 1874 firma „Wydawnictwo i Drukarnia Kraju w Krakowie" zmienioną zostaje na firmę „Drukarnia Dra. Ludwika Gumplowicza", którą podpisywać będzie jak dotąd Dr. Ludwik Gumplowicz.

Kraków 3 Lipca 1874.

(2638 1—3) **Edykt.**

Nr. 5080 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze podaje do wiadomości, że dnia 5. Stycznia 1872 zmarł w Torczynowicach powiecie Samborskim, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Konstanty Zydyk.

Gdy miejsce pobytu powołanych spadkobierców Stefana Zydyk i Iwana Dudia Sądowi nie jest wiadomem wzywa się ich, by w ciągu roku jednego od dnia poniższego w sądzie względem przyjęcia spadku się oświadczyli w razie przeciwnym bowiem, pertraktacya spadkowa z kuratorem dla nich ustanowionym Iwanem Maksymem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

Sambor dnia 15. Lipca 1874.

(2654 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2707. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że na skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 31. Marca 1874 l 1484 celem zaspokojenia sumy wekslowej 120 złr. w. a. z odsetkami 6% od dnia 3 Marca 1870 bieżącemi, kosztami sądowemi 6 złr. 7 ct, tudzież kosztami egzekucyi w kwotach 3 złr. 7 ct, 2 złr. 86 ct, 4 złr. 87 ct, 3 złr. 11 ct., 3 złr. 2 ct., 2 złr. i 4 złr. 66 ct. w. a. Lazarowi Bauer od Sobka Maziaka się należącej, przymusowa sprzedaż publiczna realności pod kons. Nr. 194 st. 261 n. sub rep. 109 w Chłopach położonej, dłużnika Sobka Maziaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach na dniu 28. Sierpnia 1874, na dniu 25. Września 1874 i na dniu 23. Października 1874 w Sądzie tutejszym o godzinie 9. z rana z tem przeprowadzoną będzie, że na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 550 złr. w. a., którą się także jako cenę wywołania ustanawia, przy trzecim zaś i poniżej szacunku sprzedaną będzie.

Wadium wynosi 53 złr. w. a. dalsze warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć,

Komarno dnia 15. Czerwca 1874.

(2655 1—3) **Edykt.**

L. 3280. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie donosi do publicznej wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z d. 5. Czerwca 1874 do l. 3283 w sprawie egzekucyjnej Wolfa Kriesera przeciwko Wojciechowie i Maryannie Gębołyś pto. 118 złr. w. a. z pn. celem przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży współwłasności realności pod Nr. 151 w Babicach położonej, do Maryanny Gębołyś należącej a egzekucyjnie zajętej a na 150 złr. w. a. oszacowanej termin licytacyjny wyznacza się na dzień 12. Sierpnia, 31. Sierpnia i 28. Września 1874 o godzinie 10. zrana na miejscu w gminie Babicach z tem dołączeniem, że jeżeli wspomniona współwłasność realności Nr. 151 w Babicach przy 1 i 2 terminie wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie takowa przy 3. terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne jak i też protokół oszacowania mogą w kancelaryi sądowej być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim 1. Lipca 1874.

(2657) **Ogłoszenie.**

Nro. 8279. W Jmieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w myśl §. 493 p. k że treść artykułu w czasopismie „Dziennik polski" z dnia 26 Lipca 1874 Nr. 169 pod napisem „Kronika Lwowska" w ustępie poczynającym się od słów „Lwów zaś jest tak austryjackim" etc. etc. a kończącym się słowami pod Solferino i Königgrätz zawiera w sobie istotę występku przeciw bezpieczeństwu czci z Art. V. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 8. Dziennik p. p. względnie z §§. 488 i 491. k. k. że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma jest usprawiedliwioną i dalsze tego czasopisma rozpowszechnienie na mocy §. 493 p. k. tudzież §. 36 ustawy prasowej z 17. Grudnia 1862 Nr. 6 D. p. p. zakazuje się.

Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. sądu krajowego karnego

Lwów dnia 29. Lipca 1874.

(2555 2—3) **Edykt.**

L. 3439 C. k. Sąd powiatowy w celu przeprowadzenia i ostatecznego ukończenia sprawy spadkowej po ś. p. Franciszku Paciaku dla synowy tegoż Jadwigi 1. ślubu Paciakowej 2. Pięcińskiej, tudzież dla małoletniej córki tej ostatniej Maryanny Paciakowny, które wydaliwszy się za granicę do Królestwa Polskiego niewiadomo w którdm miejscu przebywają, ustanowiono kuratora w osobie Stanisława Trytka z Okocima, któremu to uchwałą z dnia 23. listopada 1873 l. 3935 tudzież niniejszą rezolucyę doręcza, któremu poleca, aby o miejscu pobytu powyższych kurandów się dowiedział i najdalej w 3 miesiącach o tem sądowi doniósł, i aby we wszystkiem praw tych kurandów podług przepisów ustawy przestrzegał.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 18. Lipca 1874.

(2557 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1563 C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą z dnia 18 Maja 1874 L 1563 pozwolił na wpis Piotra Kaspara za właściciela połowy kolonii pod L. k 32 w Stadłach dotąd Tom. V str. 301 303 własnością Bernarda Butza będącej, tudzież prawa zastawu dla Sumy 400 zł. w. a. na rzecz dzieci ś. p. Wilhelma Ohly tj. Wilhelma, Antoniego Krystyjana i Zuzanny Ohly według dekretu dziedzictwa z dnia 30 Grudnia 1859 L. 2608 dalej dla sumy 100 zł w. a. na rzecz Louizy (Ludwiki) Bayer na koniec prawa dożywotniego zupełnego utrzymania Louizy (Ludwiki) 1. Ohly 2. Bayer 3. Kasparowej, oraz że dla Bernarda i Jakuba Ohlejów z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia kuratorem Jana Butza, któremu dotyczącą rezolucyę tabularną doręcza.

Z C. k. Sądu powiatowego

Stary Sącz 18. Maja 1874.

(2615 2—3) **Edykt.**

L. 3724. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej adw. Dr. Rösslera przeciw Janowi Zielińskiemu o zapłacenie 146 zł 19 ct. w. a. ecs. odbędzie się dozwolona rekwizycyą c. k. Sądu powiatowego w Bielsku z dnia 25 Czerwca 1874 L. 8175 egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 8 w Porębie w. położonej, Jana Zielińskiego własnej na kwotę 218 złr. w. a. oszacowanej w dniach 10. Sierpnia 7. Września i 5. Października 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana na miejscu we wsi Porębie z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, jednak zawsze za gotówkę sprzedana zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim dnia 6. Lipca 1874.

(2622 2—3) **Edykt.**

L. 4324. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z pobytu Wolfa Kirschnera, że w sprawie wekslowej Noego Topf przeciw niemu o 50 złr. z pn ustanowiono jednocześnie dla niego kuratorem tutejszego adw. Dr. Baumfelda z substytucyą adw Dr. Mendrochowicza, oraz wyznaczono nowy termin do rozprawy na dzień 15. Września 1874 na godzinę 10. zrana. Wzywa się zatem Wolfa Kirschnera, żeby albo na powyższym terminie osobiście się stawił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi oznajmił, inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 30. Czerwca 1874.

(2631 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1077 C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi małż. Marcina i Reginy Magdziaków w kwocie 140 zł. z pn. na dniu 27. Sierpnia 1874 o 9. godz. rano sprzedanem zostanie gospodarstwo Jędrzeja Janika z Marcówki własne, pod Nr. 19 tamże położone, a według protokołu egzekucyjnego opisania z dnia 11. Grudnia 1872 L. 4009 i oszacowania do L. 1003 na 698 zł. w. a. ocenione. pod warunkami w edykcie z dnia 12. Sierpnia 1873 L. 2513 (Nr. 204 205 i 206 z r. 1873 Gazety Lwowskiej) ogłoszonemi z tą jedynie odmianą, iż gospodarstwo to na powyższym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane być może.

C. k Sąd powiatowy

Maków dnia 18. Lipca 1873

(2637 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14642 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie odwołuje niniejszem rozpisaną w sprawie Magdaleny z Spalterstein i Tarnowskiego domu komisowego Banku galic. dla handlu i przemysłu pcto 1000 złr. 840 złr. i t' d. rozpisaną tut. sąd. uchwałą z dnia 11. Czerwca 1874 L. 8950 na dzień 21. Sierpnia 1874 publiczną przymusową sprzedaż 4268/4704 części dóbr Uście Antoniego Gebułtowskiego własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 23. Lipca 1874.

(2640 2—3) **Edykt.**

Nr. 4237. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości adw. Dr. Ksaweremu Chrzanowskiemu jako cessyonaryuszowi Augustyna Ryłki od masy Jakóba Ryłki przypadającej w ilości 3 złr. 50 ct., 2 złr. 85 ct., 5 złr. 10 ct, 6 złr. 20 ct., 6 złr. 50 ct. i 6 złr. 29 ct. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż do masy Jakóba Ryłki należącej połowy realności w Czańcu pod l kons. 115 położonej, i że licytacya ta odbędzie się w. c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie: w dniu 24. Sierpnia 1874, w dniu 7. Września 1874 i w dniu 21. Września 1874 r każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 840 złr. w. a. Protokół zastawniczego opisania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla niewiadomych z imienia i nazwiska tudzież z miejsca pobytu, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej połowy realności uzyskali, ustanowionym został kurator c. k. notaryusz z Andrychowa p. Marcin Gajczak, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 20. Lipca 1874.

(2642 2—3) **Edykt.**

L. 2917 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu wydobycia resztującej należytości dla kameralnego państwa w Niepołomicach w kwocie 97 złr. 16 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 34 star. 47 now. w Zabierzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z dnia 17. Listopada 1866, zastawniczo opisanej, a dnia 28. Marca 1874 egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach, a mianowicie: dnia 25. Sierpnia, 22. Września i 20. Października 1874 każdą razą o godzinie 11. przed południem w tutejszym Sądzie odbywać się będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 455 złr. a wadyum wynosi 45 złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w urzędowych godzinach w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 17 Lipca 1874.

(2571 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14350. Począwszy od 1. Sierpnia 1874 będą poczty osobowe między Stanisławowem i Delatynem obiegać w następującym porządku:

Ze Stanisławowa 7 g. rano
w Łyścu o 8 g. rano
z Łyśca o 8 g. 5. m. rano
w Bohorodczanach 8. g. 50 m. rano
z Bohorodczan o 9 g. przed południem
w Nadwórnie o 11 g. 45 przed połudn.
z Nadwórny o 11 g. 55. m. przed połudn.
w Delatynie o 1. g. 25 m. po połud.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3. ze Lwowa.

Z Delatyna o 2 g. po południu.
w Nadwórnie o 3 g. 30 m. po połudn.
z Nadwórny o 3 g. 40 m. po połudn.
w Bohorodczanach o 6 g. 25 m. po poł.
z Bohorodczan o 6 g. 35 m. wieczór
w Łyścu o 7 g. 20 m. wieczór
z Łyśca o 7 g. 25 m. wieczór.
w Stanisławowie o 8 g. 25 m. wieczór.

Przyłącza się do pociągu Nr. 4. do Lwowa

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19. lipca 1874.

**Kundmachung.**

Nr. 1430. Vom 1. August 1874 an haben die Personenposten zwischen Stanislau und Delatyn in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Stanislau 7 Uhr Früh
in Łysiec 8 Uhr Früh
von Łysiec 8 Uhr 5 M. Früh
in Bohorodczany 8 Uhr 50 M Früh
von Bohorodczany 9 Uhr VMtgs.
in Nadwórna 11 Uhr 45 M. VMtgs.
von Nadwórna 11 Uhr 55 M. VMtgs.
in Delatyn 1 Uhr 25 NMtgs.

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3. aus Lemberg.

Von Delatyn 2 Uhr NMtgs.
in Nadwórna 3 Uhr 30 M. NMtgs
von Nadwórna 3 Uhr 40 M. NMtgs.
in Bohorodczan 6 Uhr 25 M. NMtgs.
von Bohorodczan 6 Uhr 35 M. NMtgs.
in Łysiec 7 Uhr 20 M. Abends
von Łysiec 7 Uhr 25 M. Abends
in Stanislau 8 Uhr 25 M. Abends.

Influirt zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 19 Juli 1874.

(2647 2—3) **Konkurs.**

Nr. 1297/pr. W celu obsadzenia posady Nadradcy skarbowego uporządkowanej w VI. klasie rangi z ustalonemi poborami w okręgu c. k. krajowej Dyrekcyi skarb. we Lwowie wypisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe podania najdalej w ciągu 4 tygodni w Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że złożyli praktyczny egzamin przypisany dla wyższej służby przy c. k. kierujących władzach skarbowych, że posiadają praktyczne wiadomości i władają dokładnie językiem krajowym.

Lwów dn. 28 Lipca 1874.

(2649 2—3) **Konkurs.**

L. 1351. W celu obsadzenia przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej posady chirurga więziennego ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tą posadą jest połączona płaca stała rocznych 84 złr. prawo do pobierania remuneracyi rocznych 36 złr. jak długo stan uwięzionych liczbę 400 przenosi i należytości wedle taryfy za funkcye ściśle sądowo-lekarskie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania wraz z świadectwami wykazującemi ich uzdolnienie w czterech tygodniach od 1. Sierpnia b. r. licząc do c. k. Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 26. Lipca 1874.

(2569 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 49. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn. nastąpi przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużników Mikołaja Kusiny i Katarzyny Serafin pod L. 7. w Borkach niżnych położonego w protokole do L. 1576/70 zastawnie opisanego która w c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu w trzech terminach t. j. dnia 26. Sierpnia dnia 28. Września i dnia 26. Października 1874 każdą razą o 10. godzinie rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 600 zł. jako wartość przyjętą przez c k uprz. Zakład kredytowy włościański przy udzielaniu pożyczki w myśl art. 34. statutów i Art. IV. lit. c. rozp. min. z dnia 28. Października 1865 r. L. 110 dz. p. p.

(2626 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8790. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Stanisławowie, sprzedaje w imieniu W. Skarbu realność pod kons. Nr. 226 w Mariampolu położoną a to: dom murowany składający się z sieni, trzech pokoi, jednej kuchni, komory, piwnicy, dalej z wozowni i stajni z przynależnem podwórzem, ogólnej objętości gruntu 140□sążni w stanie w chwili istniejącym.

Licytacya na tę realność odbędzie się na dniu 26. Sierpnia 1874 o godzinie 9tej przed południem w stanisławowskiej c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Jako cenę fiskalną podaje się kwota 750 złr. wyraźnie siedemset pięćdziesiąt zł.

Do kupna zgłaszający się winni przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołalnej jako porękę złożyć, przyczem się zauważa, że do licytacyi każdy przypuszczony być może, który wedle istniejących ogólnych ustaw od tejże wykluczony nie jest.

Nabywca będzie obowiązanym do czterych tygodni od dnia otrzymanego zawiadomienia o potwierdzeniu podanej ceny. takową przy c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie naraz w gotówce uiścić.

Do tej licytacyi mogą też być wniesione oferty pisemne. opieczętowane, które jednak li do godziny 2. popołudniu dnia poprzedzającego przedsięwziąść się mającej licytacyi na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie podać należy i następujące daty zawierać mają:

a) wymienienie objektu, na który oferuje z wyrażeniem sumy w walucie austryackiej w cyfrach i słowach;

b) wyraźne oświadczenie oferenta, że wszelkie warunki licytacyjne temuż są znane, i takowym bezwarunkowo się poddaje;

c) imię i nazwisko, charakter i miejsce pobytu oferenta;

d) powinna być załączona do oferty 10% kwota ceny fiskalnej jako poręka w gotówce lub też papierach państwowych wedle ostatniego kursu obliczyć się mających.

Celem obznajomienia się z dalszemi warunkami licytacyjnemi można w odnośny protokół licytacyjny przy wzmiankowanej powiatowej Dyrekcyi Skarbu wglądnąć.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
Stanisławów dnia 26 Lipca 1874.

**Lizitations-Kundmachung.**

Z. 8790. Die k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau veräußert im Namen des hohen Aerars die ärarische zu Mariampol sub C. Nr. 226 gelegene Realität (ehemaliges Subaltern Offiziers-Quartier) bestehend aus einem gemauerten ebenerdigen ein Vorhaus, drei Zimmer, eine Kammer, eine Küche, einen Keller, einen Wagenschopfen und eine Stallung enthaltenden Hauptgebäude, nebst dem dazu gehörigen Hofraume im Gesammtflächenraume von 140□ Klftr. so wie diese Realität das hohe k. k. Aerar besitzt und genießt an den Meistbietenden.

Die Lizitation zur Veräußerung dieser Realität wird am 26. August 1874 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau abgehalten werden

Als Ausrufspreis dieser Realität wird der Schätzungswerth mit 750 fl. sage: Siebenhundert Fünfzig Gulden angenommen.

Kauflustige haben vor der Lizitation das Vadium mit 10% des Ausrufspreises zu erlegen und es werden zum Kaufe alle zugelassen, welche hievon durch allgemeine Gesetze und die Landesverfassung nicht ausgeschlossen sind.

Der Ersteher wird gehalten sein, binnen vier Wochen nach Erhalt der Verständigung von der Bestätigung seines Anbotes den ganzen Kaufschilling auf einmal bei dem k. k. Hauptsteueramte in Stanislau bar zu erlegen

Zu dieser Lizitation werden auch schriftliche, versiegelte Offerten angenommen werden, welche aber nur bis zu dem unmittelbar der vorangehenden Tage Zwei Uhr Mittags beim Vorstande der Stanislauer k. k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden können und folgende Daten enthalten müssen:

a) das Objekt, auf welches der Anbot gemacht wird, und die angebotene Summe in öst. W in Ziffern und Buchstaben ausgedrückt;

b) die ausdrückliche Erklärung des Offerenten, daß er alle Lizitations-Bedingnisse kenne und sich denselben unbedingt unterwerfe;

c) den Geburts- und Familiennamen, Charakter und Wohnort des Offerenten, endlich

d) müssen die Offerten mit dem 10% Vadium entweder im Baren oder in Staatspapieren, nach dem letzten Courswerthe berechnet versehen sein.

Die weiteren Lizitations-Bedingnisse können bei dieser Finanz-Bezirks-Direktion eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Stanislau den 26. Juli 1874.

---

(2625 2—3) **Obwieszczenie.**

gal. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

L. 32.642. Na mocy reskryptu wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 29. Czerwca 1874 l. 16.775 rozpoczną się sprawy względem zabezpieczenia dochodu z ogólnego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego, moszczu owocowego i mięsa w drodze ugody i wydzierżawienia na rok 1875 w taki sam sposób, w jaki uskuteczniono podobne sprawy na rok 1874.

Rozporządzenie powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z tą uwagą, że w skutek reskryptu wys. Ministerstwa skarbu z dnia 18. Czerwca 1869 l. 17.074 strony zajmujące się sprzedażą napojów podległych opłacie podatku lub też podlegającą opłacie rzezią bydła na sprzedaż mięsa, na handel bydłem zakłutem lub na potrzebę domów gospodnych, wtedy tylko są obowiązane w myśl §. 10. okólnika krajowego Gubernium galicyjskiego z dnia 5. Lipca 1829 l. 5039 prosić u dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu o udzielenie konsensu urzędu skarbowego do prowadzenia swego przedsiębiorstwa, jeżeli przedsiębiorstwo chcą rozpocząć.

Strony zaś, chcące tylko dalej prowadzić przedsiębiorstwa, na które już konsensa urzędu skarbowego mają, nie są obowiązane powtórnie o udzielenie owego konsensu prosić, ponieważ raz udzielony konsens na cały czas nieprzerwanego przedsiębiorstwa w mocy zostaje.

Lwów dnia 22 Lipca 1874.

**Kundmachung.**

der galiz. k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Z. 32.642. Im Grunde hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 29. Juni 1874 Zahl 16.775 werden die Verhandlungen zur Sicherstellung des Ertrages der allgemeinen Verzehrungssteuer von Wein, Weinmost, Obstmost und Fleisch mittelst Abfindung und Pachtung für das Jahr 1875 in derselben Weise vorgenommen werden, wie dieses bezüglich der gleichen Verhandlung für das Jahr 1874 der Fall war.

Dieses wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht, das zu Folge hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 18. Juni 1869 Z. 17.074 jene Parteien, welche sich mit dem Verschleiße steuerbarer Getränke oder mit steuerpflichtigen Viehschlachtungen zur Ausschrottung des Fleisches, zum Handel mit abgestochenem Vieh oder zum Wirthshausbedarfe befassen wollen, nur dann im Grunde des §. 10 des Kreisschreibens des galizischen Landes-Gubernium vom 5. Juli 1829 Z. 5039 um Ertheilung des gefällsämtlichen Erlaubnißscheines zum Betriebe ihrer Unternehmung bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion anzusuchen haben, wenn sie den Betrieb der genannten Unternehmungen erst beginnen wollen.

Dagegen tritt bezüglich derjenigen Parteien, welche den Betrieb jener Unternehmungen nur weiter fortzusetzen wünschen und schon im Besitze von gefällsämtlichen Erlaubnißscheinen sind, die Nothwendigkeit nicht ein, um die neuerliche Ertheilung eines gefällsämtlichen Erlaubnißscheines einzuschreiten, weil der ein Mal erwirkte Erlaubnißschein für die ganze ununterbrochene Dauer der Unternehmung zu gelten hat.

Lemberg den 22. Juli 1874.

---

(2633 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 16104. W moc upoważnienia wysokiego ces. król. ministerstwa handlu z dnia 3. b. m. l 17949 prenoszą się począwszy od 1. sierpnia b r. codzienne pieszo-posłańcze poczty między Chocimierzem i Obertynem na przestrzeń między Chocimierzem i Tłumaczem i będą obiegać w następującym porządku:

Z Chocimierza o X. g przed południ.
w Tłumaczu o 1 g. po południ.

Przyłącza się do konno posłańczej poczty do Stanisławowa i do posłańczej jazdy do Horodenki.

Z Tłumacza o 2 g. 40 m. po połud.
w Chocimierzu o 5 g. 40 m. po połud.

Odchodzi po przybyciu konno posłańczej poczty ze Stanisławowa.

Odległość z Chocimierza do Tłumacza wynosi 2 mile.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 21. Lipca 1874.

**Kundmachung.**

Nr 16104. Im Grunde Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 3. d. M. Z. 17949 werden vom 1 August l. J. an die täglichen Fußbotenposten Chocimierz - Obertyn auf die Route Chocimierz-Tłumacz mit nachstehender Coursordnung verlegt.

Von Chocimierz um X Uhr VMtgs.
in Tłumacz um 1 Uhr NMtgs.

Influirt zu der Reitbotenpost nach Stanislau und zur Botenfahrt nach Horodenka.

Von Tłumacz um 2 Uhr 40 M. NMittags.
in Chocimierz um 5 Uhr 40 M. NMtgs.

Geht ab nach Ankunft der Reitbotenpost aus Stanislau.

Die Entfernung von Chocimierz nach Tłumacz beträgt 2 Meilen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 21 Juli 1874.

---

**Obwieszczenie.**

Nr. 16055. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 19 czerwca 1874 l. 18868 z końcem miesiąca Lipca b. r. ustają jazdy kabrioletowe między Wieliczką i Gdowem i ścieśniają się jazdy połańcze między Gdowem i Muchówką na przestrzeń między Łapanowem i Muchówką. Te ostatnie równie jak kabrioletowe jazdy między Limanową i Skomielną, dalej między Bochnią i Izdebnikiem i jazdy posłańcze między Dobrą i Dobczycami będą od wyż wyrażonego czasu w następującym porządku obiegać.

a) jazdy kabrioletowe między Bochnią i Izdebnikami

Z Bochni o VIII. g. rano
w Gdowie o X. g. przed południ.
z Gdowa o X. g. 10 m. przed południ.
w Dobczycach o XI. g. 20 m przed południ.
z Dobczyc o XI. g 30 m przed południ.
w Drogini w XII. g. 10 m. w południ.
z Drogini o XII. g. 15 m. w południ.
w Myślenicach o 1. g 5. po połud.
z Myślenic o 1 g. 15 m po południ.
w Izdebniku o 3 g. po południ.

Odchodzi z Bochni po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 2. ze Lwowa.

Z Izdebnika o VII g. rano
w Myślenicach o VIII. g. 45 m. rano
z Myślenic o 1 g. po połud.
w Drogini o 1 g. 50 m. po południ.
z Drogini o 1 g. 55 m. po południ.
w Dobczycach o 2 g. 35 m. po połud
z Dobczyc o 2 g. 45 m. po połud.
w Gdowie o 3 g. 55 m. po połud.
z Gdowa o 4. g. 5 m. po połud.
w Bochni o 6 g. 5 m. po połud.

Przyłącza się do pospiesznego pociągu Nr. 1 do Lwowa

**Powrotna jazda z Dobczyc do Gdowa**

b) jazdy kabrioletowe między Limanową i Skomielną

Z Limanowy o VII g. 10 m. rano.
w Tymbarku o VIII g. 5 m. rano
z Tymbarku o VIII 10 m. rano
w Dobrej o IX. g. 5 m. przed połud
z Dobrej o IX. g. 10 m. przed południ.
w Mszanie o X. g. 45 m przed połud.
z Mszany o X. g. 55 m. przed połud.
w Skomielny o XII. g, 40 m. w połud.

Odchodzi z Limanowej po przybyciu osobowej poczty z Nowego Sącza. — Powrotna jazda z Limanowej do Mszany.

Ze Skomielny o 1. g 10 m. po połud.
w Mszanie o 2 g. 55 m. po połud.
z Mszany o 3 g. 5 m. po połud.
w Dobrej o 4 g. 40 m. po połud.
z Dobrej o 4 g. 45 m. po połud.
w Tymbarku o 5 g. 40 m. po połud.
z Tymbarku o 5 g. 45 m po połud.
w Limanowie o 6 g. 40 m po połud.

Powrotna jazda ze Skomielny do Mszany.

c) jazdy pasłańcze między Dobrą i Dobczycami.

Z Dobrej o IX g. 20 m. przed połud.
w Skrzydlnie o X. g. 45 m. przed poł.
ze Skrzydlny o X. g. 50 m. przed poł.
w Wiśniowej o XII g. 25 m. w połud.
z Wiśniowej o XII g. 35 m. w południ.
w Dobczycach o 1 g. 50 m. po południ.

Odchodzi z Dobrej po przybyciu kabrioletowej poczty z Limanowy i przyłącza się w Dobczycach do kabrioletowych jazd do Bochni.

Z Dobczyc o XI. g. 40 m. przed połud.
w Wiśniowej XII. g. 55 m. w połud.
z Wiśniowej o 1 g. 5 m. po południ.
w Skrzydlnej o 2 g. 40 m. po południ.
z Skrzydlnej o 2 g. 45 m. po połud.
w Dobrej o 4 g. 10 m. po połud.

Odchodzi z Dobczyc po przybyciu kabrioletowej poczty z Bochni i przyłącza się w Dobrej do poczty kabrioletowej do Limanowej.

d) jazdy posłańcze między Łapanowem i Muchówką.

Z Łapanowa o 5 g. 55 m. po połud.
w Muchówce o 7 g. wieczór.

Przyłącza się w Muchówce do poczty szybkowozowej do Bochni.

Z Muchówki o IX. g. 40 m. przed południ.
w Łapanowie o XI g 5 m. przed połud.

Odchodzi z Muchówki po przybyciu osobowej poczty z Bochni.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 23. Lipca 1874.

**Kundmachung.**

Z. 16055. Im Grunde h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 19 Juni 1874 Z. 18868 werden mit Ende Juli l J. die Cariolfahrten zwischen Wieliczka und Gdów aufgelassen und die Botenfahrten Gdów - Muchówka auf die Strecke Łapanów-Muchówka eingeschränkt. Diese letzteren, so wie die Cariolfahrten Limanów-Skomielna und Bochnia-Izdebnik, dann die Botenfahrten Dobra-Dobczyce haben vom obgedachten Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

a) Cariolfahrten zwischen Bochnia und Izdebnik.

Von Bochnia um VIII. Uhr Früh
in Gdów um X. Uhr VMtgs.
von Gdów um X Uhr 10 M. VMtgs.
in Dobczyce um XI Uhr 20 M. VMtgs
von Dobczyce um XI. Uhr 30 M. VMtgs.
in Droginia um XII Uhr 10 M. Mtgs.
von Droginia um XII. Uhr 15 M. Mtgs.
in Mylśenice um 1 Uhr 5 M. NMtgs.
von Myślenice um 1 Uhr 15 M. NMtgs.
in Izdebnik um 3 Uhr NMtgs.

Geht ab von Bochnia nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Lemberg.

Von Izdebnik um VII. Uhr Früh
in Myślenice um VIII Uhr 45 M. Früh
von Myślenice um 1 Uhr NMtgs.
in Droginia 1 Uhr 50 M. NMtgs
von Droginia um 1 Uhr 55 M. NMtgs.
in Dobczyce um 2 Uhr 35 M. NMtgs.
von Dobczyce um 2 Uhr 45 M. NMtgs.
in Gdów um 3 Uhr 55 M. NMtgs.
von Gdów um 4 Uhr 5 M. NMtgs.
in Bochnia um 7 Uhr 5 M. NMtgs.

Influirt zum Eilzuge Nro. 1 nach Lemberg.

Retourrirt von Dobczyce nach Gdow

b) Cariolfahrten zwischen Limanowa und Skomielna.

Von Limanowa um VII. Uhr 10 M. Früh.
in Tymbark um VIII Uhr 5 M. Früh
von Tymbark um VIII. Uhr 10 M Früh
in Dobra um IX. Uhr 5 M. VMtgs.
von Dobra um IX Uhr 10 M. VMtgs.
in Mszana um X. Uhr 45 M. VMtgs.
von Mszana um X. Uhr 55 M. Vormittags.
in Skomielna um XII. 40 M. Mtgs.

Geht ab von Limanowa nach Ankunft der Personenpost aus Neu-Sandec. Retourrirt von Limanowa nach Mszana.

Von Skomielna um 1 Uhr 10 M. NMts.
in Mszana um 2 Uhr 55 M. NMtgs.
von Mszana um 3 Uhr 5 M NMtgs.
in Dobra um 4 Uhr 40 M. NMtgs
von Dobra um 4 Uhr 45 M. NMtgs.
in Tymbark um 5 Uhr 40 M. NMtgs.
von Tymbark um 5 Uhr 45 M NMtgs.
in Limanowa um 6 Uhr 40 M. NMtgs.

Retourrirt von Skomielna nach Mszana.

c) Botenfahrten zwischen Dobra und Dobczyce.

Von Dobra um IX. Uhr 20 M. VMtgs.
in Skrzydlna um X. Uhr 45 M. VMtgs.
von Skrzydlna um X Uhr 50 M. VMts.
in Wiśniowa um XII. 25 M. Mtgs.
von Wiśniowa um XII. Uhr 35 M. Mtgs.
in Dobccyce um 1 Uhr 50 M. NMtgs.

Geht ab von Dobra nach Ankunft der Cariolpost aus Limanowa und influirt in Dobczyce zu den Cariolfahrten nach Bochnia.

Von Dobczyce um XI. Uhr 40 M. VMtgs.
in Wiśniowa um XII. Uhr 55 M. Mtgs.
von Wiśniowa um 1 Uhr 5 M. NMtgs.
in Skrzydlna um 2 Uhr 40 M. NMits.
von Skrzydlna um 2 Uhr 45 M. NMtgs.
in Dobra um 4 Uhr 10 M. NMtgs.

Geht ab von Dobczyce nach Ankunft der Cariolpost aus Bochnia und influirt in Dobra zur Cariolpost nach Limanowa.

d) Botenfahrten zwischen Łapanów und Muchówka.

Von Łapanów um 5 Uhr 35 M. NMtgs.
in Muchówka um 7 Uhr NMtgs.

Influirt in Muchówka zur Mallepost nach Bochnia.

Von Muchówka um IX Uhr 40 M. VMtgs.
in Łapanów um XI. Uhr 5 M. VMtgs.

Geht ab von Muchówka nach Ankunft der Personenpost aus Bochnia.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 23. Juli 1874.

2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania t. j. kwotę 60 zł. bądź w gotówce, bądź w obligacya h Państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu Kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej notowanego.

3. Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realności ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 300 zł. sprzedaną zostanie.

Nabywca będzie obowiązany połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 60 zł. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Mielec 17 Marca 1874.

(2575 2–3) **Edykt**

L. 31965. C. k. Sąd krajowy lwowski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Agnieszkę Cwikówną, Mikołaja i Anastazyę Załuckich, Herscha Kiczulesa, Annę Majewską 2. Opuchlaczkę, Mojżesza Zelnik i Mendla Schrenzla, że w skutek prośby Judy Rubin i Estery Racheli. Rubin do l. 31.965 74. dozwolono wykreślenie różnych uchwał odmownych w stanie biernym i czynnym realności pod l. 444 2/4 i 528 2/4 zanotowanych.

Dotyczącą uchwałą z d. 12. Czerwca 1874 l. 31.965 doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adw. Dr. Weissa z zastępstwem adw. Dr. Goldberga.

Wzywa się przeto wszystkie wymienione osoby aby w należytym czasie do ustanowionego kuratora, albo też osobiście lub przez innego pełnomocnika do Sądu się zgłosili celem przestrzegania praw swoich, inaczej bowiem szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 12. Czerwca 1874.

(2589) **Concursausschreibung.** 2–3

Z. 6285/698. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums kommt ein Studienstipendium von Vierhundert (400) Gulden jährlich, für einen ordentlichen Hörer an der k. k. Forstakademie zu Mariabrunn für die Dauer der Studien an dieser Akademie zur Verleihung.

Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Maturitätszeugniß von einem Obergymnasium oder einer Ober-Realschule, eventuell den sonstigen Verwendungs-Nachweisen, auch ein Mittellosigkeits- und Moralitäts-Zeugniß und falls sie bereits Hörer an der k. k. Forstakademie sind, die an denselben erworbenen Studienzeugnisse ihrem Gesuche beizuschließen, welches an das k. k. Ackerbau-Ministerium zu stylisiren und bei der Direktion der k. k. Forstakademie bis längstens 1. September l. J. einzubringen.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.
Wien am 4. Juli 1874.

## Doniesienia prywatne.

(2665 1–?)

**Solitera** leczy (i listownie) **Dr. Bloch** w **Wiedniu**, Praterstrasse 42.

L. 996. **Konkurs.** (2659 1–3)

Przy szpitalu powszechnym w Złoczowie jest z dniem 1. Stycznia 1875, do obsadzenia posada lekarza z płacą roczną **500** złr.

Kompetenci winni się wykazać, iż posiadają stopień doktora medycyny i chirurgii, i wnieść swoje podania wraz z dowodami dotychczasowej praktyki najpóźniej po koniec Sierpnia b. r. do Wydziału Rady powiatowej w Złoczowie.

Złoczów, dnia 30. Lipca 1874.

**Obwieszczenie.**

**Stowarzyszenie Nauczycielek w Krakowie**

ma zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, a mianowicie: Rodziców, Opiekunów, Przełożonych Zakładów naukowych prywatnych, i Osoby pracujące w Zawodzie Nauczycielskim, że w myśl Art. II. Statutu tego Stowarzyszenia, zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8. Czerwca 1873. r., l. 26 730,

otwiera z dniem 15. Lipca r. b. specyalne

**„Biuro Umieszczeń“**

dla Nauczycielek, Nauczycieli prywatnych i Bon, pod dyrekcyą Wnj Heleny Nowoleckiej, będącej członkiem Wydziału tego Stowarzyszenia.

Pomienione Biuro, znajdować się będzie w Krakowie, przy Ulicy Św. Anny, pod Nr. 199 na 1szem piętrze wprost Wszechnicy Jagiellońskiej.

***Kraków***, dnia 24. Czerwca 1874.

**K. Krynicka**, przewodnicząca. **H. Nowolecka**, dyrektorka.
**M. Holska**, sekretarka.

(2221 4–9)

(2525 3–12)

**Unerreicht!**

**L. Conn's Universal-Schuppen-Oel.**

**Schnell und sicher wirkendes Heilmittel** für Alle, die an dem lästigen Uebel **starker Schuppenbildung** leiden. **Rascher, glänzender Erfolg**, ohne Schädigung des Haares. Einziges Präservativ gegen alle, aus oberwähnten Leiden entspringenden Folgeübel der Kopfhaut.

Zeugnisse liegen zur Einsicht vor.
***Preis per Flacon 1 fl. 60 kr.***, *gegen Franco-Einsendung oder Postnachnahme.*
**Haupt-Depôt beim Erfinder:**
**Wien, II. Bezirk, Afrikanergasse Nr. 3.**

**Wykłady**
**w Szkole gospodarstwa wiejskiego**
**(wyższej Szkole rolniczej)**
**w Dublanach**
rozpoczną się d. 7. Września 1874.

Podania o przyjęcie do Zakładu (zaopatrzone w dowody studyów) odbytych i wieku kandydata wniesione być mają najdalej **do 25. Sierpnia** b. r. do Dyrekcyi Szkoły w Dublanach, p. Lwów, która udzieli na żądanie bliższych wyjaśnień. (2672 1–3)

**Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.**

Z dniem 31. Lipca 1874 r. było w obiegu

| | |
|---|---|
| Assygnacyj kasowych | złr. a. w. 272.900,, — |
| Biletów kasowych | „ „ 7.050,, |
| (2669) | złr. a. w. 279.950,, — |

Kraków, dnia 1. Sierpnia 1874. **Dyrekcya.**

**Ces. król. uprz. galicyjski akcyjny**

**BANK HIPOTECZNY**

wydaje we **Lwowie** i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia 15. Czerwca 1874

**ASYGNACYE KASOWE**

5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
5½ „ „ „ 45 „ „ „
6 „ „ „ 90 „ „ „

Wszystkie asygnaty kasowe **przed 15. Czerwca 1874** w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

**Lwów, dnia 15. Czerwca 1874.**

(2255 5) Dyrekcya.

5316
1600/III.

Ces. król. uprzyw. kolej

**Arcyksięcia**  **Albrechta.**

**Ogłoszenie.**

Zaprowadzone z powodu niekorzystnego żniwa zeszłorocznego z dniem 20. Października 1873. aż do odwołania **zniżenie taryfy** w obrocie towarowym **na zboże, ziarna strączkowe, wyroby młynarskie i ziemniaki** — **znosi się z końcem Lipca 1874.**

Od dnia 1. Sierpnia 1874. zastosowane będą napowrót dla powyżej wymienionych artykułów na c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta wyłącznie **ogólne taryfy** i obowiązująca **klasyfikacya towarów.**

**Lwów**, w Lipcu 1874.

(2648 2–3) (Przedruk nie będzie opłaconym.) **Dyrekcya ruchu.**

**Galicyjski Bank Kredytowy**

we Lwowie, ulica Wałowa l. 4,

**wydaje począwszy od 1. Sierpnia 1874**

**ASYGNATY KASOWE**

**5%** z 8-dniowem wypowiedzeniem,
**6%** z 30 „ „
**7%** z 90 „ „

zaś wszystkie w obiegu będące asygnaty kasowe podlegają począwszy od 1. Września b. r. powyżej ustanowionemu wypowiedzeniu, mianowicie:

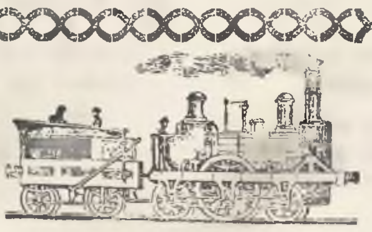
5% pozostają z 8-dniowem wypowiedzeniem,
6% zamiast 14 dni podlegają 30-dniowemu
7% „ 30 „ „ 90 „
wypowiedzeniu.

**Lwów**, dnia 24. Lipca 1874.

(2611 2–3) DYREKCYA.

(2606 2–3)

C. k. uprzyw. kolej galic.

**Karola**  **Ludwika.**

**OBWIESZCZENIE.**

Podaje się do publicznej wiadomości, że termina dostawy towarów obwieszczeniem z dnia 21. Grudnia 1873 r., na czas nieoznaczony przedłużone, niniejszem się znoszą i że natomiast od dnia dzisiejszego począwszy, stósownie do §. 57. regulaminu ruchu, obowiązującego dla wszystkich koleji królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, **wchodzą znowu w użycie zwyczajne, normalne termina dostawy towarów.**

**Lwów**, dnia 1. Sierpnia 1874.

**Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni K. Wild'a we Lwowie.